

GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADKA

ROK XVIII 12.12.2008 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

BOGU DZIĘKI, KONIEC MĘKI!

Mała obwodnica bieszczadzka jest już przejezdna. Likwidujący usuwisko w Polanie dotrzymali słowa. Obiecywali, że skończą roboty na Mikołaja. Tymczasem oficjalnie zakończono je przed Barbórką.



Prace przy likwidacji usuwiska zakończyły się oficjalnie 2 grudnia

Fot. T. Szewczyk

SYLWESTER 2008/2009

ZAPRASZAMY NA BAL SYLWESTROWY
DO HOTELU LAWORTA***
W USTRZYKACH DOLNYCH
SZCZEGÓLOWYCH INFORMACJI UDZIELA RECEPCJA HOTELU
ZAPISY - TEL. 013 468 90 00

Małą pętlę bieszczadzką 12 września 2007 r. zamknięto dla ruchu kołowego na odcinku Polana-Czarna. Winę temu były trwające ponad tydzień intensywne deszcze. - Wskutek długotrwałych opadów korpus drogi tak się nawodnił, że nie udźwignął swojego ciężaru i nastąpił obryw – wyjaśnia Kazimierz Surmacz z Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie.

c.d. na s. 7

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerek samochodowej i meblowej.
FHU „Barka”
Czarna Góra 88b
Tel. 013 461 9264, kom. 501 798 701.

Europejski Fundusz Leasingowy
Lider rozwiązań finansowych
AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wlk 6
Tel.: (013) 4642264, (013) 4642266

POLISH AIRLINES **LOT** Orbis Travel AGENT
NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE I AUTOKAROWE !!!
KURIER sp. z o.o. tel. 13 46 46 720
Kazimierza Wlk. 6 tel. 13 46 46 724
38-500 Sanok www.kurier.sanok.pl

PODŁOGA PODBITKA SZALÓWKA
ZAKŁAD W UKAWICY tel. 013 469 11 40 **PPD**
ZAKŁAD W KRÓŚCIENKU tel. 013 461 24 24 **DANKROS**
ŚWIERK SYBERYJSKI SOSNA KARELSKA

WEŁNA ROCKWOOL
RABAT do -40%
MEGA ROCKWOOL
ABP PANELE, DOCIEPLENIA
Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31 za kinem, tel. 461 23 94

„PROFIL”
Sanok ul. Okulickiego 8 tel. 46 320 09
PRODUKCJA METALOWA
OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY
Producent siatki ogrodzeniowej

Podkarpacki Bank Nieruchomości **NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”**
Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08
SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”
Rzeszów, ul. 3 Maja 14
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl
Komputerowe Badanie Samochodów i Elektromechanika. Naprawa rozruszników i alternatorów, naprawy mechaniczne i elektroniczne samochodów.
Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki Dolne (8 km od Ustrzyk Dolnych) tel. 508 153 375, 508 153 376

Czytelnia dla dorosłych



Ryc. Z Zamolajko

*W ten wieczór wigilijny kolęda w świat popłynie,
Gwiazda w naszym oknie promieniem swym srebrnym
Dom na oścież otworzy wesołej Nowinie
I serca nasze uniesie ku pionom podniebnym.*

*A noc – ta jedyna, cicha, święta, tajemna -
Nadzieją pokrzepi, słabość w siłę zmieni
I wioskami, miastami zawładnie kolęda,
I duch w niej, co odmienia oblicze tej ziemi...*

Posiłkując się wierszem Jerzego Baryły Nowakowskiego, życzymy wszystkim mieszkańcom Bieszczadów, by na co dzień nadzieja ich pokrzepiała i wspierał duch, który ma moc zmieniania oblicza także tej naszej bieszczadzkiej ziemi
- redakcja „Gazety Bieszczadzkiej”

WESOŁYCH I SPOKOJNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

wszystkim klientom i sympatykom
Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego
w Ustrzykach Dolnych

zyczą
Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy BBS

INFORMACJE

X Narodowy Konkurs Ekologiczny „Przyjaźni Środowisku”

Ustrzyki nominowane do ENE

W Senacie RP 24 listopada odbyła się uroczysta gala nominatów X Narodowego Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni Środowisku”. Ustrzyki Dolne znalazły się wśród pięciu gmin nominowanych do „Europejskiej Nagrody Ekologicznej”.



Ustrzyccy samorządowcy odebrali akt nominacji (od prawej: Maria Suchy – Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie, Stanisław Kostrzewski – przewodniczący Narodowej Rady Ekologicznej, Henryk Suluja – burmistrz Ustrzyk D. i Julian Czamecki – przewodniczący RM) Fot. UM UD

W Senacie RP przewodniczący Narodowej Rady Ekologicznej Stanisław Kostrzewski wręczył akty nominacji uczestnikom konkursu, którzy przeszli do drugiego etapu postępowania konkursowego. Nominaci zostali wyłonieni przez kapitułę konkursu w kategoriach: „Samorząd Przyjazny Środowisku”, „Przedsiębiorstwo Przyjazne Środowisku”, „Promotor Ekologii” i „Europejska Nagroda Ekologiczna”. W tej ostatniej kategorii wśród pięciu nominowanych gmin znalazły się Ustrzyki Dolne.

Na początku listopada była u nas komisja, która dokonała weryfikacji naszego wniosku. Widocznie wypadła ona pozytywnie, bo znaleźliśmy się w gronie nominatów – mówi burmistrz Henryk Suluja. – Wcześniej byliśmy trzykrot-

nie laureatami w kategorii „Samorząd Przyjazny Środowisku” i zdobyliśmy tytuł „Mecenasa Polskiej Ekologii”. Teraz walczyliśmy o „Europejską Nagrodę Ekologiczną”.

Europejska Nagroda Ekologiczna „Przyjaźni Środowisku” (European Ecological Award „Environment Friendly”) to wyróżnienie dla jednostek szczególnie mocno zaangażowanych w działania, mające na celu dostosowanie do wymagań unijnych w zakresie ekologii, ochrony środowiska oraz zrównoważonego rozwoju, niwelowanie różnic w rozwoju pomiędzy krajami członkowskimi, a także pomiędzy poszczególnymi ich regionami.

t. s.

Z widokiem na góry

„W Bieszczadach są dwa punkty widokowe, które zaskakują i wręcz porażają turystów podróżujących wielką obwodnicą – piszą w przewodniku „Dziki Bieszczad” Jacek Szarek i Grzegorz Sitko. – Pierwsze takie miejsce to łąka nad Lutowskimi, skąd doskonale widać gniazdo Tarnicy i Halicza. Są osoby, które po przybyciu w Bieszczady, zaurczone tym widokiem, postanowiły w tych górach zamieszkać.”



Na ten parking turyści czekali od dawna. Niestety, z powodu mgły na zdjęciu nie widać najwyższych szczytów bieszczadzkich Fot. M. Szewczyk

Wielu ludzi „zaskoczonych i wręcz porażonych” tym widokiem, zatrzymywało w tym miejscu samochody i wychodziło „na łąkę nad Lutowskimi”, by nacieszyć nim oczy. Z obu stron tego punktu są strome podjazdy i zjazdy oraz ostre zakręty, dlatego postój w tym miejscu był bardzo niebezpieczny.

Teraz ten mankament został już usunięty. Na „łące nad Lutowskimi” pobudowano bowiem parking. Całość prac kosztowała budżet gminy ok. 500 tys. zł. Wykonawcą była firma „La Strada” z Sanoka. Powstały 24 miejsca postojowe dla samochodów osobowych i 2 dla autokarów.

– To było zadanie wynikające ze strategii naszej gminy, która upatruje źródła swojego rozwoju głównie w turystyce – mówi wójt Włodzimierz Podyma. – Turyści mogą już tutaj bezpiecznie się zatrzymywać i bez pośpiechu podziwiać przepiękną panoramę.

Na wiosnę zaplanowano zagospodarowanie otoczenia parkingu i uzupełnienie go tzw. małą architekturą (m.in. zadaszenie z ławami i stolikiem, tablice informacyjne).

h. t.

Idzie jak po grudzie

Gmina Ustrzyki D. przejęła od SP ZOZ-u za umorzenie zaległości podatkowych budynek przychodni przy ul. 29 Listopada. Radni podjęli decyzję o jego adaptacji na przedszkole.

– Na razie idzie to jak po grudzie – stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. – Mamy problemy z projektantem. Projekt powinien być dawno gotowy. Jednak wyłoniony w przetargu autor projektu rozchorował się. Mamy jego zapewnienie, że do końca grudnia projekt będzie gotowy. Po uzyskaniu pozwolenia na budowę będziemy mogli ruszyć z pracami adaptacyjnymi.

Dzięki wcześniejszemu wykonaniu projektu częściowego możliwe było rozpoczęcie przebudowy dachu. Przetarg na to zadanie wygrała firma „Prohanbud” z Uherzec Mineralnych. – Nowy dach ma kosztować 220 tys. zł i powinien być ukończony jeszcze



Niedługo nowy dach powinien być gotów

przed Nowym Rokiem – mówi burmistrz.

W budżecie gminy na 2009 r. zarezerwowano na adaptację 2 mln zł. Z tej sumy ponad 600 tys. zł pochodzi

Fot. M. Szewczyk

ze spadku po płku Bronisławie Nitce. – Liczymy na to, że przedszkole w przyszłym roku przeniesie się do nowej siedziby – mówi H. Suluja.

t. s.

Nowa karetka ruszy przed Nowym Rokiem

Nowa karetka jest już na parkingu przy ustrzyckim szpitalu. Kiedy zostanie wyposażona w sprzęt medyczny, będzie stanowił ważny składnik systemu ratownictwa w powiecie bieszczadzkiem.



Nowa karetka wraz z wyposażeniem kosztuje ponad 350 tys. zł

Fot. T. Szewczyk

Starosta bieszczadzki wystąpił do Zarządu Województwa Podkarpackiego z wnioskiem o dofinansowanie zakupu karetki. W październiku Sejmik Województwa Podkarpackiego podjął uchwałę o przyznaniu na ten cel 200 tys. zł.

– W drodze przetargu już zakupiliśmy nowoczesny specjalistyczny samochód sanitarny „Volkswagen”, spełniający wszystkie wymogi unijne – informuje p.o. dyr. ustrzyckiego SP ZOZ. – Auto kosztowało 247 tys. zł. Różnicę pomiędzy dotacją od sejmiku a ceną nasz SP ZOZ pokrywa z własnego budżetu.

Obecnie rozstrzygnięto przetarg na wyposażenie medyczne nowej karetki. Zostanie ona wyposażona w 24 urządzenia i sprzęty, m.in. w nosze reanimacyjne, krzeselko kardiologiczne, defibrylator, respirator, ssak, kamizelkę unieruchamiającą kręgosłup, pulsoksymetr, glukometr. Wyposażenie to kosztuje 109 tys. zł.

– Będziemy zabiegać u samorządów o pomoc w pokryciu kosztów zakupu wyposażenia – mówi M. Kuca. – Nowa karetka będzie obsługiwać cały powiat bieszczadzki. Dzięki niej podnosimy poziom w zakresie ratownictwa medycznego.

To jest czwarty samochód sanitarny w ustrzyckim SP ZOZ-ie. Będzie stacjonował w Ustrzykach D. Dwie karetki z załogami pełnią dyżury po przeciwnych stronach powiatu bieszczadzkiego: w Ropience i w Lutowskich.

– Jeżeli będzie zgoda Ministra Zdrowia na utworzenie czwartego zespołu ratowniczego, to będzie już samochód dla niego – dodaje dyr. M. Kuca. – Nie trzeba będzie także wynajmować dodatkowej karetki tak, jak to było w przypadku sezonowego samochodu sanitarnego, stacjonującego w Ustrzykach G.

Nowa karetka rozpocznie służbę w ratownictwie medycznym jeszcze przed Nowym Rokiem.

t. s.

„GB” zaproszona

„Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

– Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi do Jachranki na konferencję „Poznaj Dobrą Żywność. Sposoby zapewnienia wysokiej jakości i działania promocyjne”;

– Zarząd Województwa Podkarpackiego do Przemysła na konferencję nt. założeń nowego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi;

– Komenda Powiatowa Policji w Ustrzykach D. do UDK na debatę o przemocy „Czy to musiało się tak skończyć?”;

– pracownicy i uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Ustrzykach D. do siedziby ŚDS na Międzynarodową Wigilię;

– Centrum Promocji Biznesu do PUW w Rzeszowie na podsumowanie plebiscytu „Smaczne bo podkarpackie”;

– Zarząd Województwa Podkarpackiego do Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie na XXVIII sesję Sejmiku Województwa Podkarpackiego;

– Biblioteka Narodowa do gmachu głównego BN w Warszawie na otwarcie wystawy „Zbigniew Herbert. Portrety i autoportrety z archiwum pisarza”;

– Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Ustrzykach D. do ŚDS na konferencję podsumowującą projekt „Czas na aktywność w gminie Ustrzyki D.”

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

A słońce schodzi
w ugor snu
...
i nie wie komu
jutro wejdzie

Głębokim smutkiem
napełniła nas
wiadomość, że
JAN SZELC

- bard bieszczadzki,
z którego wierszy tyle
razy korzystaliśmy
i którego mogliśmy
poczytywać za naszego
przyjaciela –
nie żyje

- pracownicy
i współpracownicy
„Gazety Bieszczadzkiej”

„Gazeta Bieszczadzka” – Regionalny dwutygodnik samorządowy. Adres redakcji: 38 – 700 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31; tel. (013) 461-28-16, fax. (013) 461-28-16. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Tadeusz Szewczyk. Wydawca: „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe, ul. 29 Listopada 31, tel. fax. (013) 461-28-16, e-mail: bieszczadzka@poczta.wp.pl. Konto: BS Ustrzyki Dolne, nr konta: 1326-37011-111/01; IBAN: 968621 0007 2001 0000 1326 0001. Ogłoszenia i reklamy: za 1 cm² wewn. numeru; 1,00 PLN – na 1 str. – 2,00 PLN; na ostatniej str. – 1,50 PLN. Nekrologi: 30,00 PLN za moduł o wym. 10 cm x 5 cm. Teksty sponsorowane: 30 PLN za 1 str. znormalizowanego maszynopisu. Ogłoszenia drobne (do 20 wyrazów) – 5,00 PLN. Do cen należy doliczyć podatek VAT. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami. Za treść reklam, ogłoszeń i listów redakcja i wydawca nie odpowiadają. Łamanie: Adam Leń. Warunki prenumeraty określa kolporter: „RUCH” S.A. Oddział w Rzeszowie. Druk: DjaF Kraków. Czasopismo stowarzyszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. Nakład 1500 egzemplarzy.

INFORMACJE

KRONIKA
POLICYJNA

Mieszkaniec Glinnego Brunon H. 18 listopada zawiadomił KPP w Lesku, że kiedy przebywał na terenie leskiego szpitala, jakiś złodziej ukradł mu dokumenty (dowód osobisty, dowód rejestracyjny pojazdu i dokumenty ZUS).

Na skrzyżowaniu ul. 1 Maja i ul. Przemysłowej w Ustrzykach D. 19 listopada kierujący BMW 20-letni mieszkaniec tego miasta nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej rowerem 50-letniej kobiecie, która wskutek potrącenia doznała ogólnych obrażeń ciała. Kobieta została przewieziona do miejscowego szpitala na obserwację.

Na parkingu przy osiedlu „Panorama” w Polańczyku 20 listopada pomiędzy godz. 2.00 a godz. 6.00 ktoś ukradł z opła astry dwa koła i dwie opony zimowe wartości 280 zł.

Na drodze krajowej w Stefkowej przed południem 22 listopada kierująca oplem astrą Ewa G. nie dostosowała prędkości do warunków drogowych, wpadła w poślizg, wjechała do rowu i zatrzymała się na słupie energetycznym.

W budynku leskiego LO 22 listopada ktoś ukradł na szkodę Krystyny D. telefon komórkowy „Sony Ericsson” wartości 500 zł.

Jacyś złodzieje 23 listopada ukradli lampy zespolone z naczepy samochodowej, pozostawionej na parkingu w Solinie. Spowodowaną kradzieżą stratę właściciela naczepy Edwarda C. oszacowano na 600 zł.

Patrol drogówki z leskiej KPP 22 listopada ok. godz. 23.40 zatrzymał w Średniej Wsi do kontroli chryslera, prowadzonego przez Janusza S. W wydychanym przez niego powietrzu było 1,28 promila alkoholu.

Na ul. Unii Brzeskiej w Lesku 23 listopada ok. godz. 3.00 należący do Alicji M. daewoo lanos wjechał do rowu. Osoba, która kierowała autem, uciekła z miejsca kolizji. Czynnności w tej sprawie prowadzi KPP w Lesku.

W Brzegach D. 23 listopada kierująca fiattem brava Gabriela K. najechała na sarnę, która nagle wbiegła na jezdnię.

Krzysztof T. z Leska 24 listopada zgłosił w ustrzyckiej KPP, że w Ustjanowej G., kierując volkswagenem passatem, potrącił sarnę, która nagle wbiegła na jezdnię.

Na parkingu niestrzeżonym przy ul. Unii Brzeskiej w Lesku 24 listopada ukradziono z samochodu dwa koła z oponami wartości 420 zł na szkodę Janusza B.

Mieszkanca Mchawy 24 listopada powiadomiła leska KPP, że ktoś ukradł jej telefon komórkowy „Sony Ericsson” wartości 500 zł.

W Lesku na niestrzeżonym parkingu przy ul. Smolki 24 listopada z volkswagena golfa ukradziono dwa kompletne koła. Właściciel auta Ryszarda D. wycenił stratę na 300 zł.

W dyskotekę „Premiera” w Hoczwi 25 listopada ok. godz. 1.00 Janusz J. został pobity przez znanego mu sprawcę.

Zbigniew S. z Zahoczewia 25 listopada zgłosił policji, że w trakcie przesył-

ki ktoś ukradł na jego szkodę telefon komórkowy „Nokia”.

Andrzej D. z Ustrzyk D. zawiadomił 25 listopada miejscową KPP, że jakiś złodziej po otwarciu kłódki i uszkodzeniu zamka w drzwiach przedostał się do wnętrza mieszkania, skąd ukradł papierosy i alkohol. Poszkodowany nie określił wartości skradzionych przedmiotów.

Po południu 25 listopada kierowca autobusu „Autosan” Dariusz W. powiadomił policję, że w Postołowie kierującą fordem Jan H. podczas wyprzedzania nie zachował szczególnej ostrożności i uderzył w bok autobusu.

W Ustrzykach D. na ul. 29 Listopada 26-letni sanoczanin, jadąc wieczorem 25 listopada mazdą, na łuku drogi wpadł w poślizg, a następnie uderzył w nasyp. W wyniku wypadku 62-letni pasażer mazdy doznał zwichnięcia kręgu szyjnego.

Policjanci z Rewiru Dzielnicowych z Cisnej 26 listopada zatrzymali Tomasa B., który był poszukiwany listem gończym wydanym przez Prokuraturę Rejonową w Lesku.

Do pomieszczeń gospodarczych Artura M. w Monastercu 27 listopada włamał się jakiś złodziej i ukradł piłę spalinową „Husqvarna” wartości 1800 zł.

Kierujący oplem astrą Roman B. 27 listopada w Postołowie, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu oplem kadettem Kazimierzowi L. i doprowadził do zderzenia pojazdów.

W Jalowie 28 listopada prowadzący volkswagena mieszkaniec Bandrowa najechał na psa, który nagle wbiegł na jezdnię.

Na rondzie w Lesku 28 listopada ok. godz. 11.40 przechodząca przez przejście kobieta została potrącona przez kierującego samochodem osobowym Marka W. Poszkodowana doznała lekkich obrażeń ciała.

W leskim rynku 28 listopada został zatrzymany przez policję kierujący oplem astrą Kazimierz M. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono prawie 1,9 promila alkoholu. Na polecenie Prokuratury Rejonowej w Lesku nietrzeźwy kierowca został przewieziony do Policijnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku.

Patrol ruchu drogowego z leskiej KPP 28 listopada na ul. Piłsudskiego w Lesku zatrzymał do kontroli opła astrę, prowadzonego przez Zenona G. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,75 promila alkoholu.

Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. jadący 28 listopada samochodem 58-letni mieszkaniec Ustrzyk D. najechał na 8-letnią dziewczynkę, również mieszkankę tego miasta. Dziecko doznało stłuczenia głowy. Po udzieleniu pomocy lekarskiej dziewczynka została odebrana przez rodzinę do domu.

W Ustjanowej D. 28 listopada kierujący fiattem 21-letni mieszkaniec sąsiedniej Ustjanowej G. nie zachował należytej ostrożności, wpadł w poślizg i uderzył w volkswagena passata, prowadzonego przez 40-letniego miesz-

kańca Ustjanowej D.

W Serednicy 29 listopada kierujący landroverem mieszkaniec tej wsi stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z jezdni i wjechał do rowu.

Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 29 listopada w trakcie przeprowadzania czynności na miejscu kolizji stwierdzili, że kierująca fordem escortem Andżelika Ł. jest nietrzeźwa. W wydychanym przez nią powietrzu było 1,49 promila alkoholu.

Mieszkaniec Leska Jan Z. 29 listopada powiadomił miejscową KPP, że nieznanymi sprawcami wyrwali z jego samochodu ciężarowego „Man” wskaźnik poziomu paliwa, a w jego autobusie wylamali zamek zabezpieczający wlew paliwa. Z obu aut złodzieje ukradli ok. 140 l oleju napędowego. Straty zostały przez właściciela samochodów oszacowane na 560 zł.

Patrol drogówki z ustrzyckiej KPP 29 listopada zatrzymał do kontroli citroena, którym kierował mieszkaniec tej miejscowości. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 2,73 promila alkoholu.

Na skrzyżowaniu ul. 1 Maja i ul. Rzecznicy w Ustrzykach D. 29 listopada kierujący samochodem ustrzyckanin nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu fiatowi, kierowanemu przez mieszkańca Leska, doprowadzając do zderzenia pojazdów. W wyniku zderzenia lekkich obrażeń głowy doznała pasażerka fiata.

W rejonie kamieniołomu pomiędzy Czarną a Lutowskimi 29 listopada kierujący samochodem mieszkaniec Lutowskiego potrącił zwierzę leśne, które nagle wbiegło na jezdnię pod nadjeżdżający pojazd.

W Lesku na ul. Piłsudskiego 30 listopada ok. godz. 2.40 kierujący fordem mondeo wskutek osłepienia przez światła innego pojazdu stracił panowanie nad samochodem i uderzył w barierę energochłonną.

W ustrzyckim rynku 30 listopada patrol prewencji z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli volkswagena golfa, kierowanego przez 27-letniego mieszkańca Strachociny. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,68 promila alkoholu.

Na skrzyżowaniu ul. Korczaka i ul. 1 Maja w Ustrzykach D. 30 listopada kierujący seatem ibizą 21-letni mieszkaniec Ustjanowej G. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu audi A-6 23-letniemu mieszkańcowi Ustrzyk D., wskutek czego doszło do kolizji.

Józef G. z Hoczwi zawiadomił 1 grudnia leską KPP, że ktoś z jego posesji ukradł przedmioty gospodarcze wartości 1500 zł.

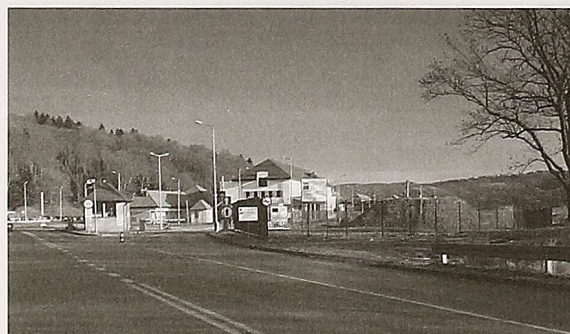
W Solinie 1 grudnia jakiś złodziej ukradł Krzysztofowi M. dokumenty oraz karty bankomatowe.

Policjanci z Rewiru Dzielnicowych z Cisnej zatrzymali w Dołżycy do kontroli jadącego rowerem Marka Z. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 2,4 promila alkoholu.

W Postołowie 1 grudnia jadący audi 80 mieszkaniec Krościenka nie dostosował prędkości do warunków drogowych, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z toyotą corollą, kierowaną przez Adama C.

Był karton, są dwie paczki

Tuż przed północą 30 listopada kolejka na przejściu granicznym w Krościenku się skończyła. - W tej chwili ruch jest znikomy - mówi w południe 1 grudnia jeden z krościenkich celników. - Dzisiaj bardzo łatwo przekroczyć granicę w obie strony.



W momencie wprowadzenia nowych limitów, na przejściu drogowym w Krościenku kolejki zniknęły
Fot. T. Szewczyk

Pod koniec listopada na przejściu granicznym w Krościenku panował tłok. Podróżni chcieli jeszcze przed zmianą przepisów zaopatrzyć się w niektóre artykuły, których zasady przewozu miały się zmienić od 1 grudnia. Chodziło głównie o papierosy. Dołączyć można było wwieźć do Polski bezkarnie karton (200 sztuk) papierosów. Od początku grudnia ulga obejmuje jedynie dwie paczuszki (40 sztuk) papierosów.

Obniżenie limitu przywozu papierosów w ruchu lądowym nie jest - wbrew temu, co napisano w ulotkach rozdawanych na przejściach i firmowanych przez Służbę Celną RP - skutkiem wprowadzenia w życie rozporządzenia Rady Wspólnoty Europejskiej. Regulująca tę kwestię dyrektywa unijna, którą państwa UE miały wdrożyć do 1 grudnia 2008 r., pozostawia krajom członkowskim wybór: utrzymanie dotychczasowego limitu 200 sztuk papierosów lub obniżenie go do 40 sztuk

- Unia nie nakazała nam obniżyć limitów dla przywożonych papierosów - przyznał 2 grudnia w wypowiedzi dla PAP rzecznik szefa Służby Celnej Witold Lisicki.

Tak więc zastosowanie obniżonej normy jest suwerenną decyzją władz naszego kraju. Jej wprowadzenie ma na celu przede wszystkim „ochronę wschodnich granic UE przed niekontrolowanym napływem papierosów”.

Nowa regulacja powinna przynieść korzyści dla budżetu państwa. Podatki ze sprzedaży papierosów są jednym ze źródeł jego dochodów. Są to dochody niemałe, gdyż w cenie paczki papierosów danina na rzecz budżetu stanowi ponad 80%.

Nowa regulacja ogranicza jednocześnie możliwości zarobkowania ludziom, którzy utrzymywali się z „handlu przygranicznego”. Dlatego wprowadzenie nowych limitów wywołało gwałtowne protesty „mrówek” na pieszym przejściu granicznym w Medyce. Na przejściu granicznym w Krościenku nie było żadnych akcji protestacyjnych. Wprowadzenie nowych przepisów spowodowało tu natomiast radykalny spadek liczby przekraczających granicę osób.

- Posunięcie to, przynajmniej na razie, udrożniło granicę, a to był także jeden z jego celów. Teraz na naszym przejściu odprawy praktycznie odbywają się na bieżąco i nie ma uciążliwych kolejek - mówi krościenki celnik. - Kontrole obecnie są zaostrzone. Nalożono na nas obowiązek egzekwowania tego przepisu i będziemy starali się to wykonać.

T. S.

Od 1 grudnia 2008 r. podróżni, którzy ukończyli 17 lat, mają prawo do przewiezienia przez granicę:

- wyroby tytoniowe: 40 sztuk papierosów niezależnie od miejsca zamieszkania;
- wyroby alkoholowe o mocy od 22%: 1 litr /mieszkańcy strefy nadgranicznej: 0,5 l/ lub wyroby alkoholowe o mocy do 22% - 2 litry /mieszkańcy strefy nadgranicznej: 0,5 l/;
- wina niemusujące: 4 litry /mieszkańcy strefy nadgranicznej: 0,5 l/;
- piwo: 16 litrów /mieszkańcy strefy nadgranicznej: 2 l/.

Andrzejkowa awantura

W andrzejkowy wieczór na jednej z prywatnych w Weremieniu doszło do awantury. Jej sprawcy po kilkunastu godzinach zostali zatrzymani przez policjantów z KPP w Lesku.

Wieczorem 29 listopada w jednym z domków wycieczkowych w Weremieniu bawiła się grupa młodych turystów. Pod domek ten po godz. 21.00 podjechali samochodami jacyś mężczyźni. Kilku z nich było zamaskowanych. Mężczyźni wtargnęli do domu i zaczęli bić uczestników zabawy drewnianymi kijami. Kilkoro pobitych z obrażeniami ciała trafiło do leskiego szpitala.

- W wyniku ustaleń policjantów z sekcji kryminalnej leskiej KPP następnego dnia rano zatrzymano w celu przeprowadzenia czynności procesowych siedmiu sprawców pobicia - informuje Katarzyna Antosz-Ulan z KPP w Lesku. - Mimo że od awantury do zatrzymania minęło kilkanaście godzin, to nadal jeszcze byli nietrzeźwi, a dwóch szesnastoletnich znajdowało się prawdopodobnie nie tylko pod wpływem alkoholu, ale również środków odurzających.

Policjanci w chwili obecnej pracują nad wyjaśnieniem okoliczności tego zdarzenia. Napastnicy najprawdopodobniej staną przed sądem i odpowiedzą za pobicia.

h. t.

Żaden pieniądz im nie śmierdział

Funkcjonariusze Straży Granicznej i Centralnego Biura Śledczego rozbiłi zorganizowaną grupę przestępczą, która handlowała ludźmi oraz czerpała korzyści z nierządu. Zatrzymano 10 osób, w tym dwoje kierujących grupą.



Fot. PSG Krościenko

Późnym wieczorem 26 listopada grupa funkcjonariuszy z Placówki Straży Granicznej w Krościenku (BiOSG) i Placówki Straży Granicznej w Barwinku (KOSG) oraz Centralnego Biura Śledczego w Rzeszowie weszły równocześnie do kilku budynków w Krośnie i okolicy, m.in. do „Babilonu”, gdzie mieściła się tzw. agencja towarzyska.

Wieczorna akcja była wynikiem działań, prowadzonych przez te służby od kilku miesięcy. Zatrzymano w jej wyniku 9 osób. Dziesiąta osoba została zatrzymana trzy dni później podczas próby opuszczenia terytorium Polski.

Wśród dziesięciorga zatrzymanych jest para, która kierowała działalnością grupy: 23-letnia kobieta i 37-letni mężczyzna.

Oprócz nich wpadli członkowie grupy, którzy zajmowali się ochroną, nadzorem i dowożeniem kobiet do klientów oraz pobieraniem pieniędzy. Niektórzy z nich brali również udział w porachunkach między konkurencyjnymi grupami przestępczymi.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że gang werbował kobiety w Polsce i za wschodnią granicą – informuje jeden z oficerów PSG w Krościenku. – Kierujący grupą wyjeżdżali na Ukrainę, gdzie w celu pozyskiwania kobiet do płatnego nierządu nawiązali kontakty z tamtejszym środowiskiem przestępczym.

Ośmioro podejrzanych trafiło na 3 miesiące do aresztu tymczasowego. Wobec dziewiętej osoby zastosowano dozór policyjny i zakaz opuszcza-

nia kraju. Co do losów dziesiątej osoby, która wpadła 29 listopada, sąd nie podjął jeszcze decyzji.

Zatrzymanym postawiono zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej (art. 258 kk), handel ludźmi (art. 253 par. 1 kk) i czerpanie korzyści z nierządu (art. 204 kk). Szef i szefowa grupy będą również odpowiadać za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą (art. 258 par. 3 kk).

Zbrodnia handlu ludźmi zagrożona jest pozbawieniem wolności na okres nie krótszy niż 3 lata. Za udział w zorganizowanej grupie przestępczej można dostać do odsiedzenia 5 lat. Za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą grozi do 10 lat więzienia.

W akcji uczestniczyło prawie 80 funkcjonariuszy SG z Krościenka i Barwinka oraz z rzeszowskiego oddziału CBS. Użyto w niej także 5 specjalistycznych psów SG, wyszkolonych do wykrywania narkotyków i materiałów wybuchowych.

W trakcie działań wykryto w przeszukiwanych budynkach niewielkie ilości narkotyków. Ponadto w jednym z domów znaleziono taśmę produkcyjną, przystosowaną do przeróbki „płynów technicznych” (np. płynu do spryskiwaczy, rozcieńczalników, płynów hamulcowych) na „alkohol spożywczy”. Ujawniono ok. 2 tysięcy litrów „płynu o zapachu alkoholu”, który po zbadaniu okaże się najprawdopodobniej spirytusem.

Na poczet przyszłych kar zabezpieczono mienie podejrzanych: samochody i pieniądze łącznej wartości ponad 250 tys. zł.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi CBS pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Krośnie.

Wilk porwał psa

W Jabłonkach 19 listopada po zmierzchu wilk zaatakował psa pilnującego gospodarstwa. Drapieżnik porwał psa razem z łańcuchem z budy i uciekł ze swoją zdobyczą do lasu. Właściciel Piotr L. samochodem ruszył w pogoń za wilkiem, ale nie zdołał uratować swojego czwornoga.

Pod wieczór policjanci z Cisnej zostali powiadomieni, że na terenie Jabłonek pojawił się wilk. Ustalono, że zwierzę weszło na teren gospodarstwa i zaatakowało psa, który był uwiązany przy budzie – relacjonuje przebieg zdarzeń Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. – To nie pierwszy taki przypadek.

Mieszkańcy Jabłonek i pobliskich wiosek nie kryją, że boją się wilków, podchodzących do zabudowań. Władze samorządowe Baligródu, reagując na te zagrożenia, wysłały do ministra środowiska prośbę o wydanie zgody na interwencyjny odstrzał tego drapieżnika, który prawdopodobnie niepokoi także mieszkańców gminy Cisna.

W związku z tym, że mieszkańcy bieszczadzkich wsi obawiają się wilków, postawiono przed naszą policją specjalne zadania – informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. – Policjanci zwracają szczególną uwagę na bezpieczeństwo ludzi, a zwłaszcza wracających ze szkoły dzieci. Będą patrolować zagrożone wizytami wilków tereny przede wszystkim w godzinach popołudniowych i wieczornych.

h. t.

Złapano w klatce

W nocy policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lesku zatrzymali go do kontroli drogowej opla astrę. Jednak jego kierowca, widząc policjantów, nie zatrzymał się, lecz próbował uciec.

W Polańczyku 23 listopada ok. godz. 1.30 policjanci drogowi z leskiej KPP próbowali zatrzymać do kontroli opla astrę combi. Kierujący pojazdem na widok policjantów zjechał z głównej drogi, zjechał pod Urząd Gminy w Polańczyku, tu zatrzymał auto i wraz z pasażerem rzucił się do ucieczki.

Pobiegł w stronę pobliskich bloków mieszkalnych na osiedlu „Panorama” i schował się na najwyższym piętrze jednej z klatek schodowych. Tam też został odnaleziony przez ścigających go policjantów.

Kierowcą opla był siedemnaścieletni Konrad M., który - choćby z racji wieku - nie miał uprawnień do kierowania pojazdami. Młodzieniec nie miał też przy sobie żadnych dokumentów samochodu, który stanowił własność jego dziadka. Auto zostało odholowane na parking strażnicy.

Po przebadaniu alkomatem okazało się, że w wydychanym przez Konrada M. powietrzu znajduje się 1,3 promila alkoholu. Za popełnione przestępstwo kierujący oplem astrą odpowie przed sądem.

a. z.

Pożar na przejściu

Wieczorem 29 listopada doszło do pożaru na przejściu granicznym w Krościenku. Ogień pojawił się podczas odprawiania w nowym pawilonie odpraw autobusów pierwszego autokaru.

Pod koniec listopada zakończono wyposażanie niedawno wybudowanego pawilonu odpraw autobusów. Został on uruchomiony 29 listopada. Podczas kontroli celnej pierwszego autobusu po uruchomieniu wszystkich urządzeń nastąpiło zwarcie instalacji elektrycznej w kanale wentylacyjnym. Najpierw zapaliły się przewody, a potem skrzynka rozdzielcza.

Celnicy odłączyli dopływ prądu i przystąpili do tłumienia ognia. Po ok. 10 minutach dojechała straż pożarna z Ustrzyk D. Strażacy dokończyli gaszenie pożaru.

- Dużych strat nie ma – mówi jeden z celników OC w Krościenku. – Skrzynka się spaliła, stopiło się trochę kabli, zadygotał pomieszczenie i osmolila ściana.

Dopiero co uruchomiony pawilon trzeba było na jakiś czas wyłączyć z eksploatacji. – Musi się jeszcze raz dokładnie sprawdzić wszystkie instalacje oraz usunąć przyczynę i skutki tej awarii – stwierdza celnik.

h. t.

Wpadła na stemplach

Do odprawy granicznej na przejściu w Krościenku 21 listopada zgłosiła się obywatelka Ukrainy. Próbowała wjechać do Polski, postępując się przerobionym paszportem.

Funkcjonariusze PSG Krościenko ujawnili, że w paszporcie Ukrainki zostały podrobione dwa stemple: jeden polskiej SG i drugi ukraińskich pograniczników. – Wcześniej właścicielka tego paszportu przebywała we Włoszech – mówi jeden z oficerów PSG Krościenko. – Prawdopodobnie przekroczyła termin legalnego pobytu w tym kraju i chcąc to zamaskować, dopuściła się sfałszowania dokumentu.

Kobiecie tej postawiono zarzut z art. 270 par. 1. kk - podrobienie lub przerabianie dokumentu lub używanie podrobionego lub przerobionego dokumentu jako autentycznego. Grozi jej za to kara grzywny, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

a. z.

Chłopiec ranny w wypadku

W Lesku na ul. Bieszczadzkiej w wyniku wypadku drogowego obrażeń doznał jedenastoletni chłopiec. Do wypadku doszło 18 listopada po godz. 15 na prostym odcinku drogi.

Z dotychczasowych ustaleń policji wynika, że powodem wypadku była najprawdopodobniej nieostrożność chłopca. Policjanci na miejscu zdarzenia ustalili, że poboczem drogi szła czteroosobowa grupa dzieci. W pewnym momencie 11-letni Mariusz O. wbiegł na jezdnię prosto pod nadjeżdżającego fiata uno, którym kierował Piotr K.

- Chłopiec tłumaczył się później, że chciał przebiec na drugą stronę drogi. Nie upewnił się jednak, czy może to bezpiecznie uczynić – mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP.

W wyniku potrącenia przez samochód chłopiec doznał obrażeń ciała w postaci złamania nogi i został przewieziony do leskiego szpitala.

a. z.

Żyj zdrowo!

W Ustrzyckim Domu Kultury 1 grudnia odbył się finał V Powiatowej Kampanii Profilaktycznej. Jej adresatami byli uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.



W UDK odbył się konkurs małych form teatralnych, promujących zdrowy styl życia
Fot. A. Górski

Cele kampanii to propagowanie wśród uczniów zdrowego stylu życia poprzez ukazywanie sposobów ochrony i doskonalenia zdrowia, uświadamianie zagrożeń (uzależnień od alkoholu, niktyny i narkotyków, a także HIV/AIDS) i przeciwdziałanie patologiom społecznym.

Podczas finału kampanii odbył się konkurs małych form teatralnych oraz podsumowano wyniki konkursu wiedzy, który rozegrano 25 listopada w starostwie. Pierwsze miejsce w konkursie wiedzy zajęła uczennica Gimnazjum nr 2 Monika Wilczak. Druga była Justyna Mickoś z ZSL, a trzecia - Marlena Tokarczyk z Gimnazjum w Lutowiskach.

W finale kampanii wzięło udział 8 szkół z powiatu bieszczadzkiego: Gimnazjum

UWAGA!

Rodzice młodzieży z zaburzeniami psychicznymi lub po przebytych kryzysach psychicznych, można pomóc naszym dzieciom i należy zorganizować stowarzyszenie rodzin, którego celem będzie m.in.:

- rozwijanie form pomocy osobom z zaburzeniami psychicznymi, ich rodzinom i opiekunom,

- zapewnienie opieki i ochrony prawnej,

- działalność rehabilitacyjna, oświatowa, edukacyjna.

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt telefoniczny - 013 492 77 95 lub 013 464 43 96.

w Czamej, Gimnazjum w Lutowiskach, Gimnazjum w Ropience, Gimnazjum w Wojtkówce, Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D., Gimnazjum nr 2 w Ustrzykach D. oraz Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych i Zespół Szkół Licealnych.

W konkursie małych form teatralnych jury najwyżej oceniła przedstawienie uczniów z Gimnazjum w Ropience. Drugie miejsce zajęło Gimnazjum nr 2 w Ustrzykach D., a trzecie Gimnazjum z Wojtkówki. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych pierwsze miejsce zajęł BZSZ. Wyróżnienie za najlepszą dykcję dostał Patryk Franc z Gimnazjum nr 2, a za wokal Bartek Rychtarczyk z Gimnazjum w Czamej.

Nagrody oraz upominki rzeczowe dla wszystkich uczestników zostały ufundowane przez: Urząd Miejski w Ustrzykach D., Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D., Urząd Gminy w Czamej, Urząd Gminy w Lutowiskach, Bieszczadzkie Stowarzyszenie na rzecz Poprawy Bezpieczeństwa w Ustrzykach D., Bronisława Płęsa i nadleśniczego Jana Mazura z Nadleśnictwa Stuposiany.

Elżbieta Dadej

**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

**Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2**

**Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnika”
(dawna szkoła zawodowa)**

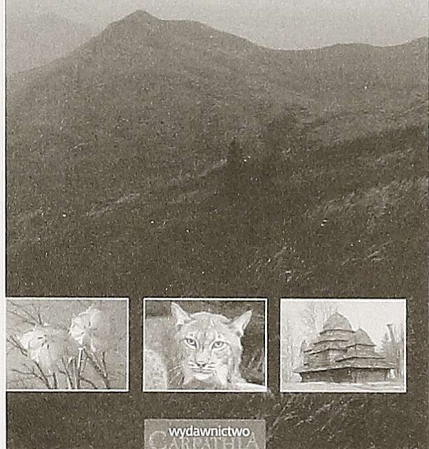
**Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99**

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

W dzikie Bieszczady z przewodnikiem

Jacek Szarek Grzegorz Sitko

DZIKIE BIESZCZADY
PRZEWODNIK

„Bieszczady to niewielka, ale piękna namiastka Karpat Wschodnich. Te góry trzeba wymienić na pierwszym miejscu wśród osobliwości przyrodniczo-kulturowych, odróżniających Podkarpacie od reszty kraju” - piszą w swojej książce „Dzikie Bieszczady - przewodnik” Jacek Szarek i Grzegorz Sitko.

Autorów nie trzeba przedstawiać. Jacek Szarek jest dziennikarzem TVP Rzeszów. Na swoim koncie ma filmy przyrodnicze, krajoznawcze i historyczne (jego film „Poznaj prawdziwe Bieszczady” zdobył pierwszą nagrodę na 9. Międzynarodowym Festiwalu Filmów Turystycznych „Tour-Film” w Poznaniu). Natomiast Grzegorz Sitko, z wykształcenia biolog, pracował w Bieszczadzkim Parku Narodowym, gdzie będąc koordynatorem PAN-Parku, zajmował się turystyką zrównoważoną. Od 2004 r. prowadzi własną firmę „Dzika Przyroda”, specjalizującą się w edukacji przyrodniczej (m.in. obserwacja ptaków).

We wstępie do przewodnika autorzy zastanawiają się nad obiegowym stwierdzeniem o dzikości Bieszczadów. Uważają, że pojęcie to można rozumieć na różne sposo-

by. Jednak są zgodni co do tego, że dzikie Bieszczady nadal istnieją „w wielkiej puszczy karpackiej, która zachowała naturalny charakter”, bo nadal żyją w niej niedźwiedzie, wilki i żubry.

Czas pionierskich wędrówek i trudnych warunków życia w Bieszczadach już minął. Jak podkreślają autorzy publikacji, Bieszczady to góry, które są zbyt małe, aby można w nich odkryć miejsca nieznanne lub takie, których nikt nie opisał. Ale jednocześnie są zbyt duże, aby poznać je w ciągu kilku dni. „A tego właśnie domagają się turyści. Żeby pomóc im oraz właścicielom tutejszych schronisk, pensjonatów czy gospodarstw agroturystycznych, dokonaliśmy selekcji informacji o najciekawszych miejscach, zjawiskach i historiach. Wybór jest subiektywny, poparty naszym doświadczeniem w przedstawianiu i promowaniu bieszczadzkiej atrakcji” - napisano we wstępie.

Jakie są to atrakcje? Na pewno są nimi zabytki architektury drewnianej, czyli bieszczadzkie cerkwie m.in. w stylu bojkowskim (np. cerkiew w Równi i Smolniku) czy w tzw. narodowym stylu ukraińskim (np. w Hoszowie i Bystrem). Na pewno należą do nich także Jeziora Solińskie i Myczkowieckie oraz kolejka wąskotorowa. Nie da się ukryć, że magnesem przyciągającym turystów są góry. Warto zdać sobie jednak sprawę z tego, że Bieszczady to nie tylko góry, ale także bogactwo świata roślin i zwierząt, to ściany skalne, wodospady i kaskady (np. wodospad Szepit na potoku Hylaty), doliny (dolina Caryńskiego czy dolina górnego Sanu), trasy rowerowe („Zielony Rower”), konie i ścieżki dydaktyczne. W klimat bieszczadzki wpisują się też inne malownicze miejsca, które mogą dostarczyć niezapomnianych wrażeń (choćby Przełęcz nad Nasicznem czy Dwernik-Kamień). Autorzy proponują także m.in. zwiedzenie Muzeum Przyrodniczego BdPN w Ustrzykach D., Muzeum Przyrodniczo-Łowieckiego „Knieja” w Nowosiólkach, galerii miejscowych twórców (np. Zdzisława Pękalskiego w Hoczwi) czy też wstąpienie do „Chaty Wędrowca” w Wetlinie (można zamówić tu słynny naleśnik), do gospodarstwa agroturystycznego „Bazyli” w Bóbrce (by zobaczyć, a może samemu wykonać przeróżne rzeczy z bibuły) i do zagrody Magija w Orelcu (można nauczyć się tkania na krosnach).

Innowacyjność przewodnika to skondensowane, wyróżnione pogrubioną czcionką informacje przy opisach zjawisk (np. zjawisko inwersji) czy miejsc, opatrzone znakiem zapytania, to także niespotykane w innych przewodnikach kalendarium z najnowszej historii Bieszczadów i przedstawienie tropów, jakie pozostawiają bieszczadzkie zwierzęta, m.in. niedźwiedź, wilk, ryś i żubr. I wreszcie przewodnik to propozycja nie tylko tego, co zwiedzić, lecz także, kiedy zwiedzać, aby odwiedzane miejsca najlepiej utwalić za pomocą aparatu lub kamery.

Całość uzupełniają kolorowe fotografie (w tym panoramy gór) oraz mapka.

WD

J. Szarek i G. Sitko, *Dzikie Bieszczady - przewodnik*, Rzeszów 2008

Wiesława Kwinto-Koczan
Toruń

Mija rok

Tyle znów było zmierzchów i świtów,
nowych skrzydeł, co u ramion wyrosły,
rozczarowań tyle i zachwyty,
co do nieba nas nieraz uniosły.

Wody tyle popłynęło do morza,
leż radości, wzruszenia i smutku,
zawiedzionych, spełnionych nadziei,
nowej trawy w wiosennym ogródku.

Rok kolejny nam śmignął,
jak jaskółka nad głową,
a następny już stuka do drzwi.

Nie zmienimy wszystkiego
od początku, na nowo,
choć nadzieja niezmiennie w nas tkwi.

30.12.2006



Z. Zamolajko

Wolność, która wymaga

W przeddzień narodowego Święta Niepodległości w Zespole Szkół Licealnych im. Józefa Piłsudskiego obchodom 90. rocznicy odzyskania niepodległości towarzyszyło święto patronalne, połączone ze złożeniem uroczystej przysięgi przez uczniów klas pierwszych.



Pierwszoklasiści złożyli ślubowanie

Fot. ZSL

Niecodzienną sytuację zwiastowało pojawienie się elegancko ubranych uczniów, którzy wraz z nauczycielami i poczetem sztandarowym zgromadzili się na mszy świętej w intencji ojczyzny. Dodatkowej powagi przydała śmierć byłego nauczyciela Zespołu Szkół – mgra Kazimierza Sojki.

Po mszy uczniowie, nauczyciele oraz goście wzięli udział w uroczystej akademii, którą poprowadził przewodniczący Szkolnego Samorządu Jakub Nikulcza. W zagadnienie wolności wprowadziły słuchaczy przemówienia dyrektora i gości oraz teksty znakomitych poetów, przypominające losy bohaterów narodowych i zawiągującą drogę do wolnej Polski. Poezji towarzyszyły melodie pieśni legionowych, wykonane z pasją przez młodych artystów przy akompaniamencie gitary i skrzypiec. Część oficjalną zakończyło ślubowanie uczniów klas I, którzy składali przysięgę wierności wartościom i tradycjom reprezentowanym przez całe pokolenia Polaków.

Drugą część spotkania poświęcono współczesnemu rozumieniu wolności. Z przeprowadzonej wśród uczniów ankiety wynikało, że wolność dzisiaj, choć nie domaga się przelewania krwi, jest równie wymagająca, polega m.in. na „wielkiej odpowiedzialności za swoje czyny i słowa”. O takim pojmowaniu wolności mówiła sztuka teatralna, przygotowana przez uczniów klas I na podstawie „Moralności pani Dulskiej”. Przekonująca gra aktorów i znakomita scenografia wzbudziły uznanie publiczności.

Zarówno przemówienia, jak i akademii akcentowały konieczność dojrzałego i odpowiedzialnego korzystania z daru wolności, wywalczonej przez naszych przodków. Wolność, którą nasz kraj może się cieszyć, jest nam dana i zadana. Wymagajmy jej poszanowania od polityków, decydentów, ale przede wszystkim od siebie samych.

M. Gergasz

zsl

Profesor nas zachwycił

Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. ma stały kontakt z prof. Eugeniuszem Wanikiem. Czerwcową wizytą uczniów i nauczycieli w domu profesora w Krakowie wiele zmieniła w ich życiu.



Sandra Bolkowska z uwagą słucha wskazówek profesora E. Wanika
Fot. M. Zacharjasiewicz

Sandra Bolkowska, uczennica ZSP nr 1 niezwykle cieszy się z tego, że jej portrety zostały zauważone i docenione przez prof. Wanika. Wzięła sobie do serca zachętę profesora do studiowania w Akademii Sztuk Pięknych. Zbiera już

prace. Marcin Więckowski zwrócił uwagę na duży emocjonalny związek E. Wanika z Ustrzykami D. Sandra, Marcin i wielu innych uczniów mówią zgodnie: „Profesor nas zachwycił”.

Kryje się za tym wyraźne pragnienie ponownego wyjazdu do E. Wanika. Na razie wysyłają do Krakowa listy. Listy, a także liście, z których powstały róże na zajęciach kółka plastycznego. Znajdują się one teraz w mieszkaniu profesora.

Uczniowie chcą zaopiekować się lipą, rosnącą tuż przy chodniku koło szkoły. Ta lipa pamięta dzieciństwo i młodość profesora Wanika. - Być może i o niej będzie mowa w filmie dokumentalnym, który jest właśnie w trakcie realizacji. Będzie to zapis życia i działalności profesora – mówi Małgorzata Zacharjasiewicz, nauczycielka plastyki w ZSP nr 1.

Na święta Bożego Narodzenia uczniowie przesyła profesorowi życzenia i ofiarują choinkę, która została zrobiona z szyszek modrzewia, zebranych w Ustrzykach D. nad Strwiążem. Mają nadzieję, że upominek się spodoba.

Archanioł czuwa nade mną

Ze Stanem Borysem rozmawia Inka Wiecieńska

- Żółty sportowy kabriolet z rejestracją „NICZYJ” (to także tytuł płyty), który parkuje pod hotelem, z pewnością należy do Pana?

- Przyjechałem z San Diego, gdzie obecnie mieszkam. Chciałem się wspinać na szczyt Połoniny Caryńskiej, aby nalać swoje „akumulatory” i jednocześnie utwierdzić się w słuszności realizowanego projektu. Chciałem się duchowo połączyć z rodzicami, których groby odwiedziłem na rzeszowskim cmentarzu. Opowiadałem im o projekcie, nad którym obecnie pracuję. Tak trudno mi go zrealizować. Leżał długo w mojej głowie i na mym sercu. Mówiłem im, że muszę się wznieść wyżej. A gdzie można się wznieść wyżej, jak nie na Caryńskiej. Wierzę, że się uda. Wrócę tu ponownie, na tę samą skałę i podziękuję, kiedy pomysł się powiedzie.

- Dlaczego wybrał Pan Caryńską?

- Wielką miłość do Bieszczadów nastąpiła, kiedy jeszcze przed wojną z ramienia Uniwersytetu Ludowego we Wzdowie prowadziłem warsztaty teatralne. Naszym zadaniem było dotrzeć do wszystkich ośrodków kulturalnych na tym terenie. Recytowałem wiersze w różnych miejscach: w Jasieniu, Czarniej, Hoszowie, Cisnej.

- Obecnie moimi ulubionymi miejscami, które odwiedzam są: Ustrzyki Górne i Górne, Czarna, Cisna, Muczne i Wetlina.

- W swoim repertuarze ma Pan utwory o Bieszczadach?

- Tych piosenek jest nawet kilka. Będąc tutaj, napisałem kiedyś jeden jedyny wiersz o połoninach i być może ukazuje się w tym tomiku wierszy, który już czeka na druk.



Stan Borys przy fontannie w ustrzyckim rynku

Fot. I. Wiecieńska

- O jakim projekcie mówimy?

- Nie chciałbym zdradzać wcześniej. Nudzą mnie ludzie, którzy opowiadają o swoich premierach, a potem nic z tego nie wychodzi. Nie jestem łasy na „Listę przebojów”. Nie chcę, aby mnie umieścić koło jakiegoś budżetu, uznawanego za objawienie roku. Dzisiaj ważne jest, kto sobie tylek rozbije na lodzie lub kto lepiej zafalszuje, a nie liczą się ambitne projekty. W tej chwili wytworzyła się taka paranoiczna sytuacja: „Im gorzej, tym lepiej”.

To, co robię, jest większe od „Listy przebojów” czy sztucznych telewizyjnych show. Wykonawcami tego projektu, nad którym pracuję, będą mój zespół „Imię Jego 44” oraz ok. 40 muzyków. Trzeba więc dużo pieniędzy. Najwięcej czasu poświęcam obecnie na sprawy finansowe. Wierzę, że to co przygotowujemy, może być dla sensownych słuchaczy wielką bombą.



Niech przychodząca na świat Dziecina błogosławi mieszkańcom solińskiej gminy, a radość, szczęście i jedność w rodzinach panują we wszystkich dniach Nowego Roku,
życzy
Zbigniew Sawiński
- wójt gminy Solina

Natomiast utwór „Ikona” nagrałem jeszcze przed wyjazdem. To jest piosenka o św. Jerzym, który wznosi się na koniu, ginie w chmurach i nie ujrzy go nikt. Była to ironia wobec mnie. Już wtedy wiedziałam, że nie ujrzę mnie nikt, jak się wzniosę w chmury.

„Jedzie Jury drogą od cerkiewek.

Jedzie Jury, żeby zabić smoka.

Nie zatrzyma go czar czarnobrewek.

Nie zatrzyma i noc głęboka...”

To byłam ja. Ja się uniosłem w te chmury. Leciałem...

- Samolotem do Ameryki?

- Rozmyślanie o wyjeździe zaczęło się już w mojej wsi, w Zależu, gdzie jeszcze jako chłopiec pasłem krowy. Wiedziałem, że muszę wyjechać z Polski. Później moja sąsiadka Agnieszka Osiecka ubolewała strasznie. Ona jedna wiedziała, że nie można mnie odwieść od tego.

- Dzisiaj wierzy Pan, że wybrał właściwą drogę?

- Archanioł czuwał nade mną i dalej czuwa. Wyprowadzał zawsze z podejrzanych miejsc, gdzie mogłem upaść i nigdy się nie podnieść. W naszym życiu pukamy w różne drzwi, wpadamy w dołki. U mnie zawsze powściągliwość doprowadzała do tego, że nigdy nie upadłem. „Idę drogą nieznaną, ale wybraną przeze mnie” - tak śpiewałem w ostatniej piosence, która nagrałem przed wyjazdem do Ameryki. Zrealizowałem to, co nie było mi dane w młodości, a wiele nie było mi dane.

- Jesteśmy u progu świąt Bożego Narodzenia. Pewno mają duże znaczenie w Pana życiu?

- We mnie nigdy nie było zakorzenionych świąt, tak że bym czuł smak barszczu czy innych potraw wigilijnych.

- Czyli nie oczekuje Pan świąt?

- Z roku na rok zataczamy to samo koło. Przez te 30 lat, które spędziłem za granicą, najczęściej byłem zapraszany tam, gdzie przyjaciele i ludzie kultywują te tradycje. Szanuję to, co dla ludzi jest dobre i dołączałem się do ich dobra.

- Może przyczyna tkwi w tym, że nie ma Pan rodziny, a Boże Narodzenie są typowym rodzinnym świętem?

- Nie, to moja wina, bo zawsze chciałem być z dala. Rodzina jest i była, tylko mnie gdzieś goniło. Uciekałem od takich schematów. Proszę mnie źle nie rozumieć. Czasami byłem wyalienowany. Szanuję święta i zawsze będę dołączał się do kołędników.

- Choinki z prezentami też nie ma?

- Choinka jest. To jest symbol, a ja lubię symbolikę. Tym bardziej prezenty, bo one sprawiają przyjemność innym. Uwielbiam je robić i patrzeć, jak inni się cieszą. Jestem wyznawcą tezy: „Daj, a będzie ci dane”.

- Jakie życzenia chciałby Pan przekazać dla czytelników „GB”?

- Żeby się spełniło wszystko najlepsze, czego ludzie pragną. Zdrowie i wiara w siebie są najważniejsze.

- A ja życzę szybkiej eksplozji „wielkiej tajemnicy” i wierzę, że niebawem zagości Pan ponownie na Caryńskiej.

- Tu jest taka niebiańskość ducha, która nie tyle zmusza, ile nakłania mnie do tego, aby powrócić w te strony. Jest naprawdę do czego. Może przyjadę jako kołędnik na następne święta.

(Dziękuję rodzinie p. Grażyny Stachowskiej i p. Bogdanowi za umożliwienie spotkania z artystą)

Stan Borys (pseudonim artystyczny Stanisława Guzka, ur. w Zależu, dzielnicy Rzeszowa) - wokalista, kompozytor, aktor, poeta. Był uczniem różnych szkół, m.in. technikum rolniczo-groń i budowlanego. Uczył się też grać na skrzypcach, klarnecie i gitarze.

Działalność artystyczną rozpoczął w 1958 r. w teatrach rzeszowskich. Zaczynał od pracy statysty i rekwizytora, potem grał w przedstawieniach. W 1972 r. zagrał samego siebie w filmie „Uciec jak najbliższy”. Występował także w Teatrze Syrena w Warszawie.

W 1965 r. współzałożyciel zespołu „Blackout”. Od 1968 r. związany z formacją „Bizony”. Karierę solową rozpoczął w 1969 r. W latach 1975-2004 mieszkał za granicą, najpierw w Chicago, potem w Toronto i w Las Vegas. Od 2004 r. w Łomiankach i w Las Vegas (w zimniejsze miesiące). W 2006 r. zaczął występować z zespołem „Imię Jego 44” z Wrocławia. Dwa lata temu w Filharmonii Rzeszowskiej obchodził 45-lecie pracy artystycznej. Laureat nagród w konkursach recytatorskich i poetyckich, a także na krajowych i zagranicznych festiwalach piosenki.

Dyskografia: „Niczyj”, „To ziemia”, „Krzyczę przez sen”, „Szukam przyjaciela”, „The best of Stan Borys”, „Piszę pamiętnik artysty”, „Stan Borys”, „Zniczulica”.

Najbardziej znane piosenki Stana Borysa: „Anna”, „Chcę przy tym być”, „Idę drogą nieznaną”, „Jaskółka uwięziona”, „Krzyczę przez sen”, „Listów poźółka biel”, „Lost Love”, „Mój przyjaciel deszcz”, „Spacer dziką plażą”, „Szukam przyjaciela”, „To Ziemia”, „Wierzę drzewom”, „Woła mnie dal, „Zgubiony świat”. (notka na podst. Wikipedia)

Spotkania z Czarnohorą (XI)

Jeszcze tam będziemy

Wychodzimy na grzbiet Kosaryszcza i rozglądając się za grzybami, schodzimy do naszych gospodarzy Warcabiuków. Jeszcze raz ruszamy do Bystreca. Widać, że zaczyna się okres intensywnych burz, które regularnie nawiedzają te strony po południu.

Ale ekspres!

Jesteśmy w Bystrecu. Zrobiliśmy zakupy w sklepie, chcemy wysłać pocztówkę do rodziny w Polsce. Okazuje się, że jest tu poczta. Ale sztuka jest tam trafić. W budynku sielskiej rady na samej górze po stromych schodach, prawie „po ciemku” (brak światła na korytarzach) odszukujemy drzwi poczty. Mały drewniany pokój na poddaszu i dwie panie załatwiają klientów.

Pocztówek z widokami gór nie ma. No to decydujemy się napisać parę słów na kartce papieru. Pani przyjmuje list i pod budynek podjeżdża łada niva. Kierowca ma odebrać dzisiaj pocztę. Ale ekspres! Rzeczywiście list doszedł do Polski nawet dość szybko.

Mamy odpowiedź

I tym razem grzmoty też zwiastują burzę. Ale jaka! Ogromne ilości wody płyną drogą przez wioskę. Są tak duże i warkie, że wyglądają jak mała rzeka! Coś niesamowitego! I tutaj olśniła nas twórcza myśl - odpowiedź na pytanie, dlaczego drogi w górach są tak wyboiste i trudne. No właśnie! Opady deszczu niosą ogromną ilość błota i kamieni ze stoków gór, na drogę wtaczają się nieraz ogromne głazy. Trzeba mieć szczęście, by nie trafił on w jadący pojazd.

Ktoś powie: „No, ale na świecie drogi w górach mają dobrą nawierzchnię”. Tak, ale tutaj taka droga pochłonęłaby olbrzymie pieniądze. A z tym jest problem. Jak wyglądały nasze Bieszczady i Bieszczadzkie drogi w górach do niedawna?

Stoimy pod dachem w środku budynku. Za plecami uchylone drzwi dawnej sali kinowej. Scena, parkiet, wysokie pomieszczenie, gdzie „za dobrych czasów” chyba był tu tłum ludzi. Dzisiaj pustki. Na dodatek z sufitu kapie woda, a później leje się na parkiet. Dach musi być dziurawy i to niewąsko.

Numer na legitywę

Podjeżdża jakieś większe auto. Wsiada z niego jakaś komisja, osoby, po których zachowaniu widać, że coś tutaj znaczą. Są też zdziwieni, że dach przecieka i z niedowierzaniem patrzą na coraz większą kałużę wody sali kinowej. Czekamy, aż burza przejdzie.

Podchodzi do nas człowiek i pokazuje jakąś legitymację służbową. To legitymacja z parku Czarnohory. Każę płacić za pobyt tutaj. Nie, ten numer nie z nami! Trochę tu już przyjeżdżamy i nie damy się nabrać. Oczywiście gość jest podchmielony. Podejmuję z nim rozmowę, prosząc o wyjaśnienie. Upiera się, byśmy zapłacili pieniądze. A ja na to,



Spod dachu widać najwyższy szczyt Czarnohory Horwę (2061 m n.p.m.)

Fot. A. Dumkiewicz

że my tutaj mieszkamy i odpoczywamy. „No a gdzie?” „W Dzembroni.”

Mówię po ukraińsku, że mu nie zapłacę, a jak nie ustąpi, to narobimy mu dużo kłopotów i powiadomimy, kogo trzeba. Po dobrej chwili reflektuje się i mówi, że to tylko żart. Tym razem nasza stanowczość i znajomość osób, które tu mieszkają, pomaga spokojnie wyjść z tego zająca. Czas i przypadek sprawił, że spotkaliśmy później tego człowieka w górach. Przypomniałem mu tamto zdarzenie. Poczuł się trochę niesmacznie.

Deszcz ustaje i powoli ruszamy drogą naokoło do Dzembroni. Po drodze mijamy wodospad. Zmęczeni marszrutą docieramy na kwatery późnym wieczorem. Nazajutrz wyjazd do Polski. Z żalem opuszczamy te uroczne zakątki, mając nadzieję, że jeszcze tam będziemy.

Adam Dumkiewicz



Oby Wigilia wniośla w serca spokój, Boże Narodzenie dało radość, a Nowy Rok odrodził nadzieję, wszystkim mieszkańcom gminy Czarna

życzy
wójt Marcin Rogacki

INFORMACJE

BOGU DZIĘKI, KONIEC MĘKI!

c.d. ze s. 1

Zjechało w dół nie tylko pobocze z barierami ochronnymi, ale i znaczna część ziemi spod samej jezdnii. Drogi trzeba było zamknąć. Nie było innego wyjścia.

Krócej się nie dało

Droga była nieprzejezdna przez ponad rok. Niektórzy mówią, że to stanowczo za długo. Inni zaś twierdzą, że szybciej nie było można...

- Badania geologiczne i ich dokumentowanie trwało do końca 2007 r.

W styczniu zlecieliśmy projekt budowlany. Jego opracowanie trwało 4 miesiące. Uzyskaliśmy pozwolenie na budowę i w maju ogłosiliśmy przetarg na wykonawstwo. W połowie czerwca firma weszła na plac budowy. W lipcu i wrześniu lało i to przedłużyło roboty o ponad miesiąc - relacjonuje przebieg prac K. Surmacz. - Bywało, że roboty prowadzono nocą, bo nie chcieliśmy mieszkańców pozostawić na kolejną zimę bez możliwości przejazdu.

Kierowcy, którzy przejeżdżają odnaną do użytku drogą, nie kryją ulgi. - Długo to trwało, ale wreszcie jest - mówi jeden z nich. - Bogu dzięki, koniec męki!

Szybkie pieniądze

Kiedy doszło do obrywu, wiadomo było, że naprawa drogi będzie kosztować. I to niemało. Pojawili się obawy, czy uda się zdobyć pieniądze.

Pieniądze znalazły się niemal natychmiast. Biuro ds. Usuwania Kłesk

Żywiolowych na wniosek marszałka województwa podkarpackiego zapewniło środki na sfinansowanie tych prac z budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

- Chcąc wszystko zrobić zgodnie z prawem, musiało tyle potrwać. Nie można było sobie pozwolić na żadne niejasności czy niedociągnięcia - stwierdza wicemarszałek województwa podkarpackiego Bogdan Rzońca. - Nie wszystko zależało od ludzi i od pieniędzy. Sporo zależało też od pogody i od prawa.

Odbudowa tego odcinka drogi kosztowała ponad 3 mln 300 tys. zł.

Korpus na palach

Likwidacja skutków obrywu zajęło się konsorcjum, złożone z Zakładu Specjalistycznych Robót Wiertniczych Jacka Bosaka z Gdyni i Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Mostowych Sp. z o.o. z Sanoka. Podjęło się ono nielatego zadania.

- Warunki terenowe mocno utrudniały wykonawstwo: wąż od strumy z bocznymi, poruszanie się sprzętu do robót ziemnych bardzo trudne, praca ludzi uciążliwa - mówi

Jacek Bosak. - Główna trudność polegała na konieczności ustabilizowania podłoża pod korpusem drogi. Zastosowaliśmy nowatorskie technologie. Do umocnienia gruntu wykorzystaliśmy pale wiercone formowane w gruncie typu DSM. Sam korpus drogowy odbudowano przy użyciu geowłóknin i angielskich siatek stalowych typu „Terramesh”.

W prostokącie o wymiarach 20 m x 30 m, będącym niewralgiczną częścią usuwiska, w celu wzmocnienia podłoża wbudowano 146 pali cementowo-gruntowych o średnicy 0,5 m, rozstawionych co 2 m. Głębość niektórych pali sięgała 20 m. Łączna długość wszystkich pali to 1640 m. Te dane dają jakieś wyobrażenie o skali robót.

Ponadto zbudowano system drenaży podziemnych, który odprowadza w sposób kontrolowany wszystkie wody, które krążą w korpusie drogi i w jej sąsiedztwie.

Dzięki zastosowanym rozwiązaniom usuwisko w tym miejscu nie powinno wystąpić. Przynajmniej w ciągu najbliższych 3 lat.

T. Szewczyk

Jesienią, ale nie o jesieni

W Sanoku 25-28 listopada odbywał się VIII Konkurs Recytatorski „Jesienne wierszowanie”. I choć z oknem towarzyszyła mu aura późnojesienna, tematyka konkursu nie dotyczyła tej pory roku.



Uczestnicy „Jesiennego wierszowania” z ustrzyckiej NSS (z opiekunką)... Fot. ZSP 2 - NSS UD



I z Gimnazjum w Lutowiskach (też z opiekunką) Fot. ZS Lutowska

Konkurs trwał 4 dni. Najpierw utwory prezentowały dzieci z zerówki i kl. I-II, później uczniowie kl. III-IV, następnie kl. V-VI szkół podstawowych i w końcu gimnazjaliści.

Jury zwracało uwagę na dobór repertuaru, na wartości moralne zawarte w tekstach oraz ich dostosowanie do możliwości poznawczych i głosowych recytatora.

Bardzo dobrze w konkursie wypadli uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D. W kategorii kl. III-IV SP laureatką została Sandra Jurcaba (kl. 4 b), prezentująca przewrotny wiersz A. Fredry „Małpa w kąpieli”. Natomiast w kategorii kl. V-VI po raz drugi miano laureata zdobył Maciej Jajko (kl. 6 n), deklamujący wiersz J. Twardowskiego „W klasie” oraz urywek „Sposobu na Alcybiadesa” E. Nizirskiego. Oryginalną interpretację wiersza J. Tuwima „Deszczyk” oraz prozy M. Twaina „Przygody Tomka Sawyer’a” zaprezentowała Marcelina Konik (kl. 5 n), zajmując drugie miejsce. Trzecie miejsce zdobyła jej koleżanka Marcelina Zarycz za wiersz H. Łochockiej „Rak czupirak i rybka złońska” i fragment opowiadania G. Kasdepke „Pan Wredzik”.

W grupie gimnazjalistów z powodzeniem wystartowały natomiast uczennice Zespołu Szkół w Lutowiskach. Drugie miejsce uzyskała Zuzanna Tokarczyk, która deklamowała wiersz Z. Herberta „Chciałbym opisać” i fragment książki E. E. Schmitta „Oskar i pani Róża”. Wyróżnienie zdobyła Sylwia Polechońska, która wygłosiła fragment „Pamiętnika narkomanki” B. Rosiek oraz wiersz „Prześlanie pana Cogito” Z. Herberta.

A. Kunasz, E. Pereślucha

Przedszkolaki się przenieśli

W Polanie oficjalnie otwarto nowe przedszkole. Przedszkolaki mogły przenieść się do wyremontowanego lokalu przy świetlicy. Prócz otwarcia dzieci miały też drugie święto - pasowanie na przedszkolaka.



Przedszkolaki bardzo mocno przeżywały pasowanie Fot. K. Smoleńska

W uroczystości oprócz przedszkolaków i ich rodziców uczestniczyli: wójt gminy Czarna Marcin Rogacki, ks. prob. Stanisław Lasak, ks. dyr. Krzysztof Rodzinka, radny Stanisław Mysliński, dyrektorka GOK w Czarnej Urszula Pisarska, instruktorka świetlicy w Polanie Czesława Pisarska-Gazda, koordynatorka przedszkola Karolina Smoleńska.

Po powitaniu gości przez nauczycielkę Barbarę Michno nastąpiło przecięcie wstęgi i wreszcie można było wejść do pięknego i przytulnego wnętrza. Tu nastąpiło poświęcenie sali przez ks. prob. S. Lasaka, który podarował do przedszkola krzyż z drzewa oliwkowego. Proboszczowi z Polany należą się szczególne podziękowania. Gdyby nie on, nowe przedszkole nie wyglądałoby tak pięknie. Całym sercem zaangażował się w remont, którego doglądał, a przede wszystkim po-

darował nań mnóstwo materiałów.

Po występie dzieci odbyło się pasowanie na przedszkolaka. Zaś po części oficjalnej nastąpiła mniej oficjalna - poczęstunek przygotowany przez rodziców: sałatki, szaszłyki owocowe i jeż z szaszłykami na ostro, pomidory z sałatką, ciasta i inne cuda.

Esk



Z. Zamofojko

Niech
Boże Narodzenie
upłynie w spokoju
i radości,
zaś w Nowym Roku
marzenia zmieniają się
w rzeczywistość,
mieszkańcom gminy
Lutowiska
życzy
wójt gminy
Włodzimierz Podyma

Niektórzy chcą zmienić mundur

Policjanci z Leska i Polańczyka 29 listopada spotkali się w Wołkowyi ze 120-osobową grupą harcerzy i zuchów, biorących udział w zlocie Hufca Bieszczadzkiego.

- To spotkanie policjantów z harcerzami nie było ani pierwsze, ani ostatnie - stwierdza Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Nasza komenda aktywnie włącza się w życie Bieszczadzkiego Hufca ZHP. Harcerze, zrzeszeni w Harcerskiej Służbie Ruchu Drogowego, uczą się od policjantów zasad bezpieczeństwa na drogach, pomagają w organizacji i zabezpieczeniu imprez. Niektórzy z nich dzięki możliwości poznania, jak wygląda praca policjanta, deklarują w przyszłości chęć zamiany munduru harcerskiego na policyjny.

W trakcie pogadanki zuchy i harcerze dowiedzieli się sporo na temat za-



Fot. KPP Lesko

pobiegania nałogom i uzależnieniom, grożącym młodym ludziom. Następnie obejrzeli pokazy ujeżdżania koni służbowych, przygotowane przez poli-

cjantów. Policjanci opowiadali także o tworzeniu i funkcjonowaniu jednostki konnej w Myczkowie.

a.z.

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 12 grudnia 2008 r do 26 stycznia 2009 r. wykaz niżej. wym. nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do sprzedaży w formie bezprzetargowej na rzecz najemców:

- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Pionierskiej 6/8,
- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Dworcowej 6/16,
- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Korczaka 5/14.

mgr Alicja Kisielewicz

- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 od 12 grudnia 2008 r. do 2 stycznia 2009 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki D. i przeznaczonych do dzierżawy w drodze przetargu ustnego nieograniczonego: Wykaz obejmuje część działki nr 2149 o pow. 300 m2 (ogólna pow. działki 0,2540 ha) w Ustrzykach D. przy ul. Dwernickiego z przeznaczeniem na cele rolnicze.

Burmistrz

mgr inż. Henryk Suluja

Konflikt lesko-ustrzycki (V)

PIERWSZA PRÓBA SIŁ

Los zafundował społeczności Bieszczadów w odstępie niespełna 5 lat powtórkę z historii. Analogie pomiędzy sytuacją zaistniałą w 1993 r., a tą, która miała miejsce w 1998 r., są wręcz podręcznikowe. Warto się spokojnie zastanowić nad tym, jak odrobione zostały te wspólne lekcje historii oraz jakie wnioski na przyszłość z nich wynikają.

„Mam dla pana złe wieści. Jest powiat w Ustrzykach, nie ma powiatu w Lesku. Przeżyłem szok i powiedziałem panu posłowi, że czarny scenariusz się powtórzył”. Tak swoją relację z rozmowy telefonicznej odbytej 7 sierpnia 1998 r. z posłem Jerzym Osiatyńskim przedstawił w „Relacji z rozmów telefonicznych na linii Lesko-Warszawa” na łamach „Wiadomości Leskich” Henryk Gocek („WL” nr 8 z 1998r.).

Można jednoznacznie stwierdzić, że decyzja gabinetu premiera Jerzego Buźki o utworzeniu powiatu bieszczadzkiego z siedzibą w Ustrzykach D. i pominięciu na powiatowej mapie Leska wywołała swoiste odczucie dejavu nie tylko w autorze cytowanych powyżej słów, ale także w wielu mieszkańcach Leska i Ustrzyk D.

Nieco ponad pięć lat wcześniej niemal identyczny scenariusz, dotyczący mapy powiatowej, rozegrał się już na tym terenie. W „Rzeczpospolitej” z 8.06.1993 r. ukazał się artykuł „Nowa Polska powiatowa”. Prezentował on projekt Urzędu Rady Ministrów podziału kraju na powiaty. Projekt ten przewidywał utworzenie 293 powiatów, wśród których nie było powiatu leskiego, a siedzibą dużego powiatu bieszczadzkiego były Ustrzyki Dolne.

Początek lat dziewięćdziesiątych był okresem intensywnych prac zmierzających do dalszej decentralizacji państwa oraz nierozwalnie z nią zwią-

zanej reorganizacji administracji terytorialnej. W tym celu na szczeblu rządowym powołano w 1991 r. Zespół ds. Opracowania Koncepcji Zmian w Organizacji Terytorialnej Państwa, którego pracami kierował Jerzy Sulimierski, oraz Zespół ds. Reorganizacji Administracji Państwowej, którym kierował Jerzy Stepien. Szeroko zakrojone konsultacje społeczne, dotyczące proponowanych przez zespoły zmian systemowych, obejmowały także opinie organów administracji rządowej stopnia wojewódzkiego, Sejmików Samorządowych oraz organów stanowiących i wykonawczych gmin.

Okres ten charakteryzował się dużym natężeniem działań i zabiegów przedstawicieli Leska i Ustrzyk Dolnych, zmierzających do utworzenia powiatów z siedzibami w tych miastach. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w dyskursie prowadzonym na łamach lokalnych gazet. Interesujący może wydawać się fakt, że jeszcze przed powołaniem przez rząd Jana Krzysztofa Bieleckiego wspomnianych zespołów na łamach „Wiadomości Leskich” rozpoczęła się dyskusja na temat roli Leska i Ustrzyk Dolnych jako ośrodków administracyjnych Bieszczadów („Czy Lesko utrzyma się?” – „WL” nr 6 z 1990 r. oraz „Moim zdaniem” – „WL” nr 7 z 1990 r.).

Temat ten znalazł się także w „Gazecie Bieszczadzkiej” (nr 5 z 1992r.), gdzie w artykule „Rozgrywki powiatowe” autor stwierdza, że „rady gmin i miast Leska i Ustrzyk Dolnych powinny mocno zabiegać o utworzenie dwu oddzielnych jednostek administracyjnych, ponieważ takie rozwiązanie byłoby dla obu mikroregionów najkorzystniejsze”. Również w „Gazecie Bieszczadzkiej” inny autor w artykule „Wojna na powiaty” („GB” nr 9 z 26.06.1992 r.) zwraca uwagę na konsekwencje

rozpoczętej między miastami walki o siedzibę powiatu: „Nerwowa atmosfera, jaka wytworzyła się wokół wojny o powiaty, spowodowała zablokowanie współpracy pomiędzy sąsiadującymi miasteczkami. Trudno bowiem rozwiązać jakieś problemy z konkurentem, a nawet z wrogiem. W walce tej ugrzęzła na przykład sprawa gazyfikacji bieszczadzskich gmin czy tworzenie racjonalnej infrastruktury turystycznej”.

Neutralne i pozbawione wrogości rozważania znaleźć można jeszcze w kilku innych artykułach. W wydawanym w Lesku dwutygodniku Związku Gmin Bieszczadzkich „Bieszczadzki Obserwator” (nr 1 z 17.12.1992 r.) w obszernym artykule „Starostwo w Lesku?” Andrzej Gąsiorowski przedstawia wszystkie argumenty przemawiające za Leskiem jako siedzibą powiatu. Zaostrzenie dyskursu następuje po opublikowaniu w „Gazecie Bieszczadzkiej” ironicznego tekstu „Niech się stanie wola Leska”. W kolejnym numerze „Bieszczadzkiego Obserwatora” (nr 4) ukazuje się utrzymana w tej samej konwencji odpowiedź.

Szczegółowa analiza artykułów prasowych z tego okresu, które ukazały się w prasie lokalnej, pozwala na stwierdzenie, że strona ustrzycka zdawała sobie sprawę ze swojej gorszej pozycji wyjściowej względem Leska w staraniach o siedzibę powiatu i w sposób jednoznaczny akcentowała potrzebę powołania w Bieszczadach dwóch powiatów z siedzibami w Lesku i Ustrzykach D. Dowodzi tego zarówno wypowiedź ówczesnego burmistrza Ustrzyk D. Piotra Korczaka („Nie mamy imperialnych zapędów” – „GB” nr 17 z 16.10.1992r.), jak też zapisy oficjalnego stanowiska Komitetu Reaktywowania Powiatu w Ustrzykach Dolnych („Powiat jak najbardziej należy” – „GB” nr 4 z 19.02.1993r.). Inni autorzy materiałów prasowych, poruszający tę problematykę na łamach ustrzyckiego dwutygodnika, także w zdecydowanej większości prezentują podobną optykę.

Nieco inaczej sprawa przedstawiana jest z punktu widzenia Leska. Tutaj przeważa opcja powołania w Bieszczadach jednego powiatu z siedzibą w Lesku. Dowodem niech będzie opublikowane w 7 numerze „Bieszczadzkiego Obserwatora” wystąpienie przedstawiciela Leska na Wojewódzkim Sejmiku Samorządowym w Krośnie.

Propozycje zawarte w projekcie wywołały w Lesku natychmiastową reakcję. Tysiące podpisów mieszkańców pod protestem, petycję organizacji społecznych, politycznych i gospodarczych, pisma samorządów Leska, Baligrodu, Cisnej, Olszanicy i Soliny do Prezesa Rady Ministrów Hanny Suchockiej, szefa Urzędu Rady Ministrów



Konflikt lesko-ustrzycki przybierał różne formy. Jedną z nich było zamalowywanie drogowych znaków z nazwą miasta nad Strwiążem. Fot. archiwum „GB”

W tym kontekście trudno dziwić się reakcjom mieszkańców po opublikowaniu mapy powiatowej zaproponowanej przez rząd Hanny Suchockiej. Najlepiej oddaje je artykuł „Zadowoleni i zaskokowani” („GB” nr 12 z 14.06.1993r.): „Mało który z mieszkańców Ustrzyk Dolnych wierzył, że w rządowych propozycjach nowego podziału terytorialnego Polski ich miasto zostanie zaproponowane jako przyszła siedziba powiatu. Podobnie chyba nikt z mieszkańców Leska nie wątpił, iż właśnie to miasto będzie powiatem. Stało się jednak inaczej, a po ukazaniu się w „Rzeczpospolitej” z 8 czerwca mapki z zaznaczeniem przyszłych powiatów, wielu nie mogło uwierzyć, że niemal stu procentowa pewność Leska została poważnie zagrożona”.

Jana Rokity, ministra Michała Kuleszy oraz szereg formalnych i nieformalnych spotkań, włącznie z wizytą w Lesku Andrzeja Tyca - doradcy premiera i zarazem Głównego Negocjatora Rządu ds. Mapy Powiatowej, przywróciły w konsekwencji Lesko na mapę powiatową. Powrócił leski powiat, ale pozostały wzajemne urazy.

Jak miało się niebawem okazać, przewrotny los zafundował tym społecznościom w odstępie niespełna pięć lat powtórkę z historii. Analogie pomiędzy sytuacją zaistniałą w 1993 r., a tą, która miała miejsce w 1998 r., są wręcz podręcznikowe. Warto się spokojnie zastanowić nad tym, jak odrobione zostały te wspólne lekcje historii oraz jakie wnioski na przyszłość z nich wynikają.

Robert Petka

Akcja „Wisła” to nie koniec (XIX)

Większość historyków - zarówno polskich, jak i ukraińskich - uważa, że tragedia Bieszczadów kończy się z zakończeniem akcji „Wisła”, podczas której spacyfikowano wsie, a ludność wysłano bądź na ziemie odzyskane, bądź też na ziemie obecnej Ukrainy. W wyniku tej akcji operujące na tym terenie oddziały UPA zostały rozproszone lub zmuszone do opuszczenia granic Polski.

Jest to pojęcie co najmniej mylne, albowiem same Bieszczady stanowiły znikomy procent terenów objętych akcją. Resztę stanowiły tereny Beskidu Niskiego, Pogórza Bieszczadzkiego, przemyskiego Nadsania oraz okolic Lubaczowa i Hrubieszowa.

Jednakże istota tragedii bieszczadzkiej polegała na tym, że rozszary etniczne na tym terenie nie skończyły się wraz zakończeniem akcji „Wisła”. Cztery lata później przeprowadzono następną akcję, która w konsekwencji doprowadziła do dalszego wydłuzienia terenów podbieszczadzskich.

Dziś niewiele osób podróżujących drogą Ustrzyki Dolne-Lesko zdaje sobie sprawę z tego, że przejeżdżając przez przejazd kolejowy w Ustjanowej, przekraczają polsko- sowiecką granicę sprzed 1951 r. Tak samo niewiele zjeżdżających drogą z Żukowa do Łobozowa (starsi ludzie mówią Łobozowi) zainteresuje dość wyraźna przeczka w bukowym lesie na północnych stokach góry Jawor.

Otóż w 1950 r. nasz wielki sąsiad ze wschodu doszedł do wniosku, że bardzo są mu potrzebne pokłady węgla, leżące w okolicach Betza, Sokala i Krystynopola i żyłne czarnoziemne „W zamian” wspaniałomyślnie zaferowano Polsce wyekspluatowane złoża ropy naftowej w okolicach Ustrzyk D. i Czarnej oraz 480 km² podbieszczadzkiej powojennej biedy. Jeszcze strona polska próbowała negocjować, chcąc odzyskać linię kole-



Powitanie żołnierzy powracających z Akcji „Wisła” na stacji kolejowej w Nowym Sączu

jąwą Zagórz-Ustrzyki-Chyrów-Przemyski, lecz usłyszała ze strony rosyjskiej „nie”.

Tak więc po zrealizowaniu propozycji nie do odrzucenia w 1951 r. obszar bezludzia w Bieszczadach i Pogórzu Bieszczadzkiem powiększył się prawie dwukrotnie, ponieważ ludność miejscowa, zajmująca te tereny od setek lat, została zmuszona do ich opuszczenia. Wywózka musiała być gwałtowna i niespodziewana skoro w opuszczonych cerkwiach (m. in. w Bystem) jeszcze na początku lat 60. ub. w. w zakrytych można było trafić na szaty i księgi liturgiczne. Prawdopodobnie swój dobytek ludzie zabierali ze sobą, zaś niektóre dobra

cerkiewne pozostawiono na pastwę losu.

Podobna, a może i gorsza tragedia spotkała ludność przesiedloną z przastarych ziem polskich, na których przez czterysta lat przebywała Czar-

czów drogi, opustoszałe wsie, w których oprócz nielicznych domów krytych białą lub choćby gontem często można było spotkać kryte strzechą kurne chaty. Przesiedleńcy, przyzwyczajeni do czarnoziemnych nizin, w zetknięciu z rzeczywistością bieszczadzką doznawali szoku, który można chyba porównać z szokiem, jaki przyżywali ludzie wywożeni na Sybir.

Wyjazd do Czarnej z Ustrzyk był poważnym problemem komunikacyjnym, który sporadycznie rozwiązywały „bombowce” - traktory marki „Ursus” - z przyczepą. Osiągnięcie Lutowisk czy Smolnika to już była poważna wyprawa, zaś dotarcie do Ustrzyk Górnych i przebywanie w okolicy było porównywalne do dziewiętnastowiecznych wypraw traperów amerykańskich w nieznanne tereny Alaski.

Dlatego zawsze, a dziś tym bardziej zachowują wielki szacunek dla tych wszystkich, którzy rzuceni w ekstremalne warunki, pozostawieni niemalże sami sobie w obliczu nadchodzącej srogiej bieszczadzkiej zimy 1951 r. potrafili przetrwać najgorsze. O tych ludziach, których upór i determinacja sprawiły, że w okresie ubiegłego półwiecza odrodzili się niektóre wioski bieszczadzkie, o ich rodzinnych korzeniach i niedoli, jaka ich spotkała, pięknie i wzruszająco pisze - niezjający już, niestety - b. poseł na Sejm, szanowany działacz społeczny i propagator rozwoju Bieszczadów Mieczysław Buźiewicz z kraszów „Stąd nasz ród”.

Jednakże akcja zasiedlania Bieszczadów od początku szła bardzo opornie ze względu na brak chętnych do osiedlania się w tym terenie. Szybko okazywało się, że wioski można podzielić na „lepsze” i „gorsze”. Te „lepsze” ulokowane wzdłuż szlaków komunikacyjnych przetrwały do dziś, choć bardzo często w dość okrojonej

formie demograficznej i urbanizacyjnej. Ale są, noszą swe nazwy na mapach geograficznych. Niestety, wiele jest takich, które przestały istnieć, a ich nazwy i lokalizację można znaleźć na reprintach wydawanych obecnie map wojewódzkich sprzed II wojny światowej.

Przyczyny ich zagłady można z grubsza podzielić na polityczne, demograficzne i ekonomiczne. Z powodów politycznych uległy zniszczeniu wioski o wielowiekowym rodowodzie, które miały pecha znaleźć się na trasie przebiegu granicy państwowej. W ten sposób zginęły wsie w pasie nadgórnym biegiem Sanu: Beniowa, Bukowiec, Tarnawy Wyżna i Niżna, Łokieć, Dydiowa i Krywka.

Największe straty spowodowały czystki etniczne z lat 1944-47 oraz w roku 1951. Z ich powodu przestały istnieć m.in.: Ruskie, Caryńskie, Berehy Górne, Krywe, Hulskie, Tworynie, Kobylskie i wiele innych w zachodniej części Bieszczadów (1944-47) oraz Skorodne, Paniszczew, Rosolin, Sokółowa Wola, Stebnik, Kwazzenina, Arłamów, Trójca (1951).

Z powodów ekonomicznych znikły wsie leżące na obszarach dzisiejszego Zalewu Solińskiego: Solina, część Wolkowki, Łęg, Telesnica Sanna, Sokole, Horodek, Chrewt, Rajskie, Zawóz, Bukowiec (1969).

Zestawienie to nie zawiera dokładnego wycieńczenia wsi i przysiółków, które uległy zagładzie. Jest tylko próba zasygnalizowania zagadnienia, jakie mogłoby być tematem pracy dyplomowej dotyczącej powojennych jakże trudnych i często tragicznych w swych skutkach uwarunkowań bieszczadzskich. Dopiero po 1951 r. można stwierdzić, że skończył się czas deturkacji Bieszczadów i Pogórza Bieszczadzkiego, a rozpoczął się trudny, męczący czas ich odbudowy, który trwa do dziś.

BaJ

SPORT

Puchary Starosty Bieszczadzkiego i Burmistrza Ustrzyckiego w Pływaniu

Z REKORDOWĄ OBSADĄ

Aż 324 pływaczek i pływaków z kilkunastu klubów pływackich i szkół ponadgimnazjalnych z województwa podkarpackiego walczyło 21 listopada o puchary starosty bieszczadzkiego i burmistrza ustrzyckiego. Były to najliczniej obsadzone zawody pływackie w prawie 10-letniej historii Międzyszkolnej Krytej Pływalni „Delfin”.



Fot. MKP Delfin

– Nie spodziewaliśmy się, że te zawody będą się cieszyć takim zainteresowaniem – mówi dyrektor MKP „Delfin” Kazimierz Matwiej. – Co ciekawe, bardzo liczne i mocne ekipy przyjechały z Sanoka, Jasła i Przemysła, natomiast o wiele mniejsze reprezentacje wystawiły szkoły ustrzyckie. Z gminy Ustrzyki Dolne wystartowały

jedynie dzieci ze szkoły w Ropience.

W punktacji zespołowej szkół podstawowych zwyciężył MOSiR Sanok z dorobkiem 97 pkt. Drugie miejsce z 71 pkt. na koncie zajął KS Speed Jasło. Sekcja pływacka przemyskiego POSiR zgromadziła 45 pkt. i zajęła trzecie miejsce. Zdobył 21 pkt. dało czwartą lokatę młodym pływakom z

MOSiR Brzozów. Ustrzycka NSS z 7 pkt. znalazła się na piątym miejscu.

Również rywalizację w kategorii gimnazjów wygrał MOSiR Sanok, gromadząc 45 pkt. Druga lokata przypadła MOSiR Brzozów – 10 pkt. Zdobył po 5 pkt. zapewniło trzecie miejsce sekcji pływackiej POSiR Przemysł i NSS Ustrzyki D.

II LO z Sanoka zdecydowanie zwyciężyło w klasyfikacji zespołowej szkół ponadgimnazjalnych, zdobywając 63 pkt. Dorobek 26 pkt. pozwolił na zajęcie drugiego miejsca w tej kategorii pływakom z KS Speed Jasło. O 2 pkt. mniej wypływali uczniowie z I LO w Przemysku.

Reprezentacja MKP Delfin Ustrzyki D. dzięki zdobyciu 78 pkt. wygrała wyraźną punktacją zespołową seniorów i oldbojów. Drugie miejsce zajęli pływacy z POSiR w Przemysku z 14 pkt. Na trzecim miejscu znalazły się trzy drużyny, mające po 10 pkt.: KS Speed Jasło, I LO w Przemysku i NSS Ustrzyki D.

Organizatorom zawodów udało się zyskać przychylność wielu sponsorów, dzięki czemu można było zapewnić atrakcyjne nagrody dla najlepszych zawodniczek i zawodników. Również widowie emocjonowali się nie tylko współzawodnictwem na pływalni, ale i losowaniem wśród publiczności nagród, w tym rowerów.

Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Biegach Przelajowych

Ostenda za daleko

W Namysławie k. Opola 29 listopada o tytuły młodzieżowych mistrzów Polski w przelajach walczyli biegacze i biegaczki. W zawodach wystartowała trójka reprezentantów MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne.

Tegoroczne mistrzostwa odbyły się na 1300-metrowej pętli. Kobiety rywalizowały na dystansie 4 km, a mężczyźni na 6 km. – Było okrutnie zimno, przez cały czas padał śnieg z deszczem. Trasa była bardzo grząska, ciężka – mówi trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk. – Były to warunki, które preferowały zawodników siłowych.

Do biegu kobiet zgłosiło się 40 zawodniczek. Bieg mężczyzn ukończyło 54 zawodników. Złote medale młodzieżowych mistrzostw Polski wywalczyli Marcin Chabowski z „Wejhera” Wejherowo i Aleksandra Jawor z „Budowlanych” Częstochowa.

Namysłowskie zawody były jednocześnie eliminacjami do Mistrzostw Europy w Biegach Przelajowych, które jeszcze w grudniu odbędą się w Ostendzie. Po cichu ekipa ustrzycka liczyła, że do Belgii może uda się zakwalifikować juniorkę młodszą Natalię Waclawskiej. – Natalia była najmłodszą uczestniczką tych zawodów – informuje G. Oleksyk. – Zajęła w biegu kobiet 22 miejsce. Wśród juniorek była ósma.

Do Ostendy kwalifikowała się jedynie pierwsza piątka. Tak więc ustrzycka biegaczka o tytuł mistrzyni Europy w tym roku jeszcze nie powalczy. – W tych warunkach, jakie były, Natalia pobięła dobrze i nie miała szans na wyższą lokatę. To nie była trasa dla niej – stwierdza trener MKS „Halicz”. – Ale widać, że jest w dobrej dyspozycji i można z optymizmem patrzeć na sezon halowy.

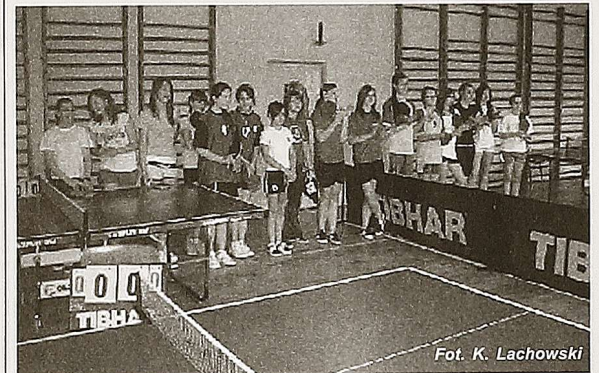
W biegu mężczyzn wystartowali dwaj ustrzyccy juniorzy – Jarosław Stadnicki i Hubert Wiktorski.

t. s.

Rejonowa Gimnazjada w Tenisie Stołowym Dziewcząt

Średnia Wieś bezkonkurencyjna

Osiem drużyn gimnazjalistek walczyło przy stołach pingpongowych o prymat w rejonie. Prawo gry w tych zawodach miały zespoły, które wcześniej zdobyły tytuły mistrzyń i wicemistrzyń powiatów bieszczadzkiego, brzozowskiego, leskiego i sanockiego.



Fot. K. Lachowski

Rozgrywki odbyły się 21 listopada b.r. w sali sportowej Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach Dolnych.

Rozpoczęły się od gier grupowych. W pierwszej grupie zagrały drużyny gimnazjów z Leska, Golcowej, Zagorza i ustrzyckiej „Jedynki”. Do dalszej tury rozgrywek z tej grupy zakwalifikowały się gimnazjalistki z Leska (Sabina Sabat i Agnieszka Bielak) i Golcowej (Marta Aniol i Natalia Barańska).

Grupę drugą stanowiły tenisistki z gimnazjów w Rzepedzi, Średniej Wsi, Turzego Pola i Wojtkówki.

Awans do dalszych gier wywalczyły zawodniczki ze Średniej Wsi (Monika Kucharzyk i Weronika Kucharzyk Weronika) i Turzego Pola (Angelika Ruchlewicz i Brygida Tymczak).

W półfinale Średnia Wieś zwyciężyła 3:0 z leszczankami. Z kolei gimnazjalistki z Turzego Pola pokonały 3:1 swoje koleżanki z Golcowej.

W finale pingpongistki ze Średniej Wsi nie pozostawiły żadnych złudzeń swoim rywalkom z Turzego Pola, pokonując je 3:0.

Drużyny dziewcząt z gimnazjów w Średniej Wsi i Turzym Polu awansowały do finału wojewódzkiego.

Zawody rejonowe zostały zorganizowane przez Podkarpacki Wojewódzki SZS w Rzeszowie, Bieszczadzki SZS w Ustrzykach D. i Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D.

a. z.

Wyniki

Pucharów Starosty Bieszczadzkiego i Burmistrza Ustrzyckiego w Pływaniu
21.11.2008 r. -MKP „Delfin” Ustrzyki D.

Styl dowolny

KI. I-II SP (25 m) - Dziewczęta: 1. Julia Charchalis (MOSiR Sanok); 2. Diana Mruk (KS Speed Jasło); 3. Olga Kochanowska (MOSiR Sanok). Chłopcy: 1. Alan Ciborowski (KS Speed Jasło); 2. Szymon Grzyb (KS Speed Jasło); 3. Bartosz Śliwa (POSiR Przemysł).

KI. III-IV SP (25 m) - Dziewczęta: 1. Gabriela Kikta (MOSiR Sanok); 2. Sylwia Broclawik (KS Speed Jasło); 3. Pamela Bulwan (NSS Ustrzyki D.). Chłopcy: 1. Oskar Głód (MOSiR Sanok); 2. Mateusz Trawnicki (POSiR Przemysł); 3. Miłosz Gierlak (POSiR Przemysł).

KI. V-VI SP (25 m) - Dziewczęta: 1. Jagoda Sobkiewicz (MOSiR Sanok); 2. Sylwia Lechoszest (MOSiR Sanok); 3. Joanna Pięta (KS Speed Jasło); 3. Monika Pajak (MOSiR Sanok). Chłopcy: 1. Jakub Madej (KS Speed Jasło); 2. Michał Mistecki (MOSiR Brzozów); 3. Karol Czajka (POSiR Przemysł).

Gimnazjum (50 m) - Dziewczęta: 1. Elwira Lipka (MOSiR Sanok); 2. Wiktoria Wdowiak (MOSiR Sanok); 3. Kamila Pierzchała (MOSiR Sanok). Chłopcy: 1. Jędrzej Babiarczyk (MOSiR Sanok); 2. Wojciech Kochanowski (MOSiR Sanok); 3. Jakub Kotuła (MOSiR Sanok).

Szkoły ponadgimnazjalne (50 m) - Dziewczęta: 1. Dagmara Głód (II LO Sanok); 2. Sylwia Budziak (I LO Sanok); 3. Aleksandra Wyrzykowska (II LO Sanok). Chłopcy: 1. Julian Babiarczyk (MOSiR Sanok); 2. Patryk Banaś (KS Speed Jasło); 3. Przemysław Wajda (I LO Przemysł).

Seniorzy (20-35 lat – 50 m) - Kobiety: 1. Katarzyna Grzyb (KS Speed Jasło). Mężczyźni: 1. Damian Ciborowski (KS Speed Jasło); 2. Daniel Starejki (MKP Delfin Ustrzyki D.); 3. Karwowski Maciej (POSiR Przemysł).

Oldboje (50 m) - Kobiety: 1. Dorota Thier (I LO Przemysł); 2. Beata Buziewicz (ZSP 1 Ustrzyki D.). Mężczyźni: 1. Tomasz Podstawek (NSS Ustrzyki D.); 2. Maciej Dziadosz (MKP Delfin Ustrzyki D.); 3. Zbigniew Szczęsny (MKP Delfin Ustrzyki D.).

Styl klasyczny

Szkoły ponadgimnazjalne (50 m) - Dziewczęta: 1. Joanna Babiarczyk (II LO Sanok); 2. Aleksandra Wyrzykowska (II LO Sanok); 3. Dagmara Głód (II LO Sanok). Chłopcy: 1. Rafał Rafał (KS Speed Jasło); 2. Konrad Czuba (MOSiR Brzozów); 3. Julian Babiarczyk (MOSiR Sanok).

Seniorzy (20-35 lat – 50 m) - Kobiety: 1. Renata Majewska (I LO w Przemysku). Mężczyźni: 1. Paweł Strugała (MKP Delfin Ustrzyki D.); 2. Daniel Starejki (MKP Delfin Ustrzyki D.); 3. Maciej Karwowski (POSiR Przemysł).

Oldboje (50 m) - Kobiety: 1. Dorota Thier (I LO Przemysł); 2. Beata Buziewicz (ZSP 1 Ustrzyki D.). Mężczyźni: 1. Maciej Dziadosz (MKP Delfin Ustrzyki D.); 2. Janusz Zieliński (MKP Delfin Ustrzyki D.); 3. Zbigniew Szczęsny (MKP Delfin Ustrzyki D.).

Sponsorzy nagród

Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D., Urząd Miejski Ustrzyki D., MKP „Delfin”, Ustrzycki Dom Kultury, Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach D., Pamo-Plast Sp. z o.o., Apteka „Orlik” (B. Płes), FHU Edmark (K. Górecki), Infoland (K. Szczepański), SHU Halicz (T. Wojtaszek), Gal-Mot. Art. Motoryzacyjne (W.A. Marcowicz), Zakład Fotograficzny „Kodak” (R. Szczepański), Dan-Mir (M. Bialkowski), Sklep Motoryzacyjny (Z. Kazimierczak), „Mars Polska”, FHU „Alfa” (T. K. Zacharczykowie), Auto-Naprawa s. c. (J. R. Gąbkowie), Telewizja Kablowa „Energetyka” (A. Łukaszyk), Restauracja „Niedźwiadek” (A. Kuc), Hurtownia warzyw, owoców i art. spoż. „Roter” (T. Wojtowicz), Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego

Powiatowa Licealiada w Piłce Siatkowej

Liceum lepsze pod siatką

W hali sportowej Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych 19 i 26 listopada siatkarsze i siatkarki ze szkół ponadgimnazjalnych z powiatu bieszczadzkiego.

Mecz pomiędzy siatkarzami z ustrzyckich szkół ponadgimnazjalnych – Zespołu Szkół Licealnych i Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych – zakończył się zwycięstwem licealistów 3:1.

W tydzień później pod siatką w hali ZSL zmierzyły się reprezentacje dziewcząt z obu szkół. Licealistki poszły w ślad swoich kolegów i wygrały z koleżankami z BZSZ także 3:1.

Drużyny siatkarskie ustrzyckich licealistów i licealistek będą reprezentować powiat bieszczadzki podczas rozgrywek rejonowych.

h. t.

Rejonowa Licealiada w Tenisie Stołowym Chłopców

Sanok i Lesko do finału!

Drużyny mistrzów i wicemistrzów szkół ponadgimnazjalnych z powiatów bieszczadzkiego, brzozowskiego, leskiego i sanockiego 25 listopada zmierzyły się w hali sportowej Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach D. Tylko dwie z nich mogły wywalczyć awans do finału wojewódzkiego.

Zawody rozpoczęły się od gier „każdy z każdym” w dwu grupach.

Pierwsza grupa to Zespół Szkół Budowlanych w Brzozowie, Zespół Szkół Licealnych w Ustrzykach D., I Liceum Ogólnokształcące w Sanoku i Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych w Ustrzykach D. Drużyny Zespołu Szkół nr 2 w Sanoku, Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie i Liceum Ogólnokształcącego w Lesku to druga grupa. Z fazy grupowej wyszły reprezentacje BZSZ Ustrzyki D. (Norbert Palycia, Jan Kociuba), ZS 2 Sanok (Konrad Feder-

czak, Piotr Lorenc, Paweł Lorenc), ZSB Brzozów (Damian Florek, Michał Kędra, Karol Zubeł) i LO Lesko (Grzegorz Gabik, Mateusz Malec).

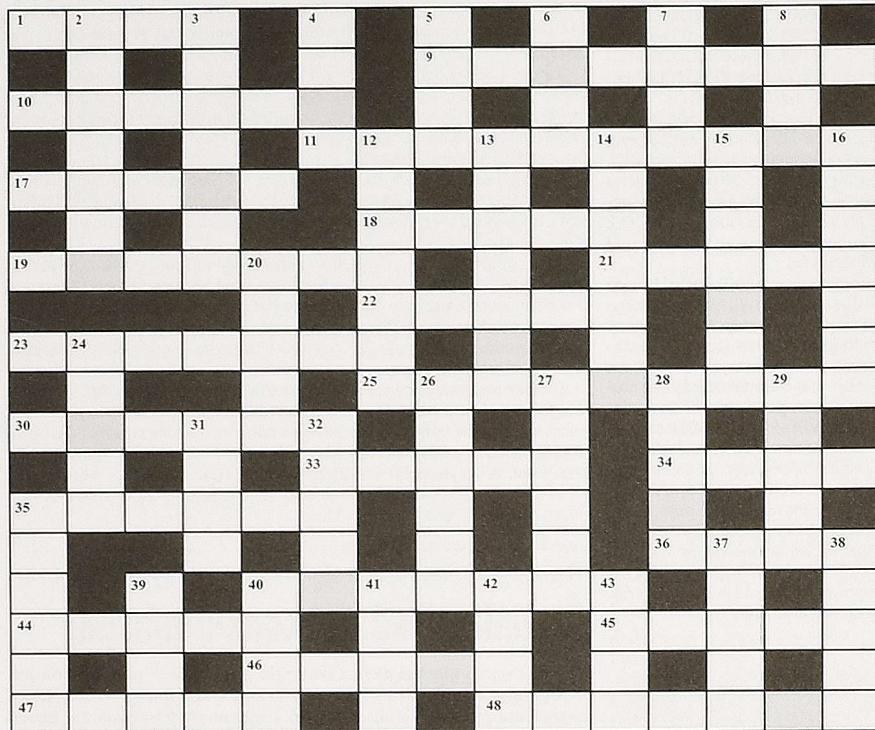
W półfinale sanocjanie wygrali 3:0 z tenisistami ustrzyckimi, a leszczanie pokonali 3:1 brzożowian. W finale ustrzycki ZS 2 Sanok pokonała LO Lesko 3:0 i zajęła pierwsze miejsce.

Do finału wojewódzkiego zakwalifikowały się drużyny ZS 2 Sanok i LO Lesko.

h. t.

KRZYŻÓWKA nr 415

KUPON 415



Poziomo:

- 1) rodzaj fryzury; 9) obieg krwi; 10) rowek; 11) dokładność; 17) słodka potrawa wigilijna; 18) ostatni człon wyrazów złożonych, wskazujący na ich związek znaczeniowy z określonymi sposobami drukowania; 19) świąteczne drzewko; 21) oklaski; 22) pseudonim Julesa Augusta Muraira; 23) uroczysta kolacja w przeddzień Bożego Narodzenia; 25) zaćma; 30) ubytek; 33) huśtawka Tarzana; 34) rozpuszczalna kawa zbożowa; 35) z gwintem; 36) jakości lub drogowy; 40) wilcza jagoda; 44) muza, opiekunka poezji miłosnej; 45) cienki sznurek; 46) pędrak; 47) państwa; 48) długi i kolorowy na choince.

Pionowo:

- 2) chałat; 3) cyklopy, planktonowe skorupiaki; 4) tucznik; 5) pryska z ogniska; 6) potrzebna do świątecznych wypieków; 7) hymn pochwalny; 8) idzie przez nią Grześ; 12) ajer; 13) przedruk, reprodukcja starodruków; 14) amerykański teolog, współtwórca Rady Kościołów i Amerykańskiej Akcji na Rzecz Demokracji; 15) pozostałość; 16) drobny owad z rzędu muchówek; 20) naleciałość, patyna, śniedź; 24) klub z Mediolanu; 26) miłośnik; 27) motywy dekoracyjne w formie stylizowanych liści; 28) plakat; 29) kalebasa; 31) aparat służący do oddychania; 32) dawna misja franciszkanów hiszpańskich w obrębie San Antonio w Teksasie; 35) gatunek drzewa na choinkę; 37) amerykański strus; 38) plajta; 39) żydowskie pieczywo; 40) ziemia, rola; 41) wigilijna ryba; 42) stos, sarta; 43) ryba z rodziny karpiowatych.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (tym razem życzenia świąteczne), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety. W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 415 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 415 zostaną opublikowane w „GB” nr 1 (433).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 414 otrzymuje Janina Pelczarska z Ustrzyk Dolnych. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 414 brzmiało: „Postołów”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04)

W sprawach zawodowych niezły okres. Być może jeszcze przed końcem roku zaoferują Ci nową, dobrze płatną pracę albo w obecnej robocie dostaniesz podwyżkę lub premię. Szykuje się więc zastrzyk finansowy, który wzmocni Twój budżet. Dodatkowe pieniądze na pewno przydadzą się na Boże Narodzenie, Sylwestra i Nowy Rok.

Jeśli idzie o emocje, to raczej opanują Cię klimaty melancholijne, lecz jednocześnie poczujesz, że coś nowego w Tobie dojrzeje. Być może jest to idea, która kiedy osiągniesz odpowiedni poziom motywacji, uzewnętrznisz się i będzie kierować Twoimi poczynaniami już po Nowym Roku. Pod koniec grudnia osiągniesz też większą harmonię wewnętrzną, co pozwoli Ci na świętowanie w bardzo dobrym nastroju. Święta to znakomity okres na odbudowę mocnych więzów z bliskimi.

BYK (21.04. - 20.05.)

Uważnie przyjrzyj się swojemu zachowaniu w pracy. Jeżeli prowadzisz jakąś grę, to zachowaj daleko posuniętą czujność, by nie zaplać się w swoje własne sidła. Poza tym w końcówce roku się może spotęgować Twoje lenistwo lub ograniczyć Cię zmęczenie i dlatego możesz mieć ochotę na miganie się od swoich obowiązków. Nie będzie to mieć większego sensu, bo i tak to, co masz zrobić, prędzej czy później trzeba będzie zrobić. Takie odsuwanie w czasie na niewiele zda się.

Znajdujesz się w sytuacji pełnej niedomówień. Wbrew pozorom jest to dla Ciebie dość wygodne, bo nikt nie może być niczego pewien, jeśli chodzi o Twoje nastawienie. Jednak jeszcze w grudniu musisz odkryć karty i podjąć te decyzje, które w dużym stopniu określą Twoją pozycję startową po Nowym Roku. Może tym razem na Święta wyjedziesz do rodziny?

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

W pracy nastaw się bardziej na wysiłek intelektualny niż fizyczny, bo to przyniesie dorodniejsze owoce. Poza tym posłuchaj rad osób bardziej doświadczonych i zastosuj je, ale po przykrojeniu do sytuacji. Nie działaj w żadnym wypadku pochopnie i pod wpływem emocji. Zawsze lepiej jest dwa razy pomyśleć, niż raz zawalić.

Przyszedł czas na otwarte okazywanie swoich uczuć. To powinno być dobre dla Ciebie i dla ludzi z Twojego otoczenia. Okazuj, kim naprawdę jesteś i co naprawdę czujesz, nie maskuj swoich odczuć i niczego nie udawaj. Możesz liczyć na to, że za szczerść otrzymasz szczerść, a to pozytywnie wpłynie na Twoją relację z innymi w pracy i w domu. Warto wykorzystać świąteczny czas na wyciszenie się i uporządkowanie swojego wnętrza, by na Nowy Rok osiągnąć równowagę i harmonię.

HOROSKOP

RAK (22.06. - 22.07.)

W połowie grudnia poczujesz lekkie rozluźnienie i przygaśnięcie złu do pracy. Niestety, pod koniec roku, kiedy w robocie trzeba wiele spraw podomykać nie jest to dobre. Sprostanie tym obowiązkom, dotrzymanie terminów będzie więc wymagać wzmoczonej dyscypliny wewnętrznej. Nikt nie przepada za pracą pod przymusem. Ale to zmuszanie siebie do większego wysiłku będzie jedyną metodą, by w Nowy Rok wejść bez zaległości ze starego.

W uczuciach prawdopodobnie na przełomie grudnia i stycznia doświadczysz tego, co można określić mianem emocjonalnego rewanzu. Ludzie zazwyczaj odwzajemniają się tym, co im się daje. Jeśli w Twoich odniesieniach do innych dużo było życzliwości, uczynności i uśmiechu, to teraz inni ludzie się odwzajemnią. Trochę gorzej wyjdą na tym te Raczkę, które były nieprzystępne, oschle i opryskliwe.

LEW (23. 07. - 22.08.)

Jeszcze w tych końcowych dniach starego roku w pracy będzie mieć możliwość wykazania się w aktywnym i skutecznym działaniu. Nie brakuje Ci energii, a więc postaraj się ją wykorzystać ku pożytkowi swojemu, współpracowników i firmy. Nie próbuj stawiać okoniem, bo nie byłoby to konstruktywne i przyczyniłoby się jedynie do zepsucia atmosfery. Lepiej płyn z nurtem, wykorzystując swój potencjał na sprostanie tym wszystkim wyzwaniom, jakie przed Nowym Rokiem jeszcze się pojawiają.

Jeśli chodzi o sprawy osobiste, to musisz odbyć mentalną podróż w przeszłość, bo to tam są korzenie Twoich obecnych perturbacji emocjonalnych. Nie przestawisz się bez analizy swojej przeszłości i bez wyciągnięcia z nich wniosków na przyszłość. Nie obawiaj się tego, bo wspomnienia to plastyczna materia i można elastycznie zmieniać swoje podejście do nich.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Jeszcze przed Nowym Rokiem czekają Cię jakieś ważne rozmowy w pracy albo załatwianie wcale niełatwych spraw urzędowych. Patrząc na goniące Cię terminy, nie zapominaj o przepisach, żeby na parę dni przed końcem roku nie zmoczyć pupy. Ważne jest to, by widzieć rzeczy i sprawy takie, jakie są, a nie takie, jakimi nam się wydają. Rozsądek przede wszystkim.

Znosi się, że w najbliższym czasie rozruszasz się emocjonalnie. Zdobędziesz się na odwagę i zaczniesz robić to, co chcesz, i zachowywać się tak, jak chcesz. Nie będziesz mieć ochoty na

to, by włożyć do takiej formy, jaką przygotowali Ci inni. Masz obecnie na tyle determinacji i energii w sobie, by postępować tak nie tylko w marzeniach, ale i w praktyce. Uważaj jednak, by w tym uwalnianiu się nie przeholować.

WAGA (23.09. - 22.10.)

Pamiętaj, że nawet najdłuższa podróż rozpoczyna się od pierwszego kroku. U Ciebie w firmie tym pierwszym krokiem powinien być dobry pomysł i Twój pomysł. Daj więc sobie szansę i zdopinguj swój umysł do roboty, by już po Nowym Roku wcielić w czyn zaproponowane przez Ciebie usprawnienia, rozwiązania czy modyfikacje. Jeśli to się powiedzie, staniesz przed możliwością poprawienia swoich dochodów i – co za tym idzie – jakości życia.

W uczuciach będzie się działo niemało. Ważne, by wśród tego bombardowania różnymi bodźcami i doznaniem nie przestać słyszeć własnych myśli i nie stracić łączności ze swoim sumieniem. Jeśli uwagę skierujesz do wewnątrz, uzyskasz odpowiedź na każde niepokojące Cię pytanie i potrafisz znaleźć takie wyjście z każdej sytuacji, że bez obrzydzenia będziesz patrzeć w lustro.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Jeszcze w grudniu przebudzi się w Tobie duża kreatywność. Będzie to pomocne przy pokonywaniu różnych trudności, które pojawiają się na Twojej drodze. W opalach uzyskasz pomoc swoich współpracowników. Przyjmij ją bez skrepowania i bez poczucia zaciągania długu wdzięczności. Inni otrzymali od Ciebie do tej pory nieraz i niemało, teraz oddają Ci z tego trochę. Pamiętaj o tym, że wybierasz ścieżkę, po której kroczysz, a także od Ciebie zależy tempo tego kroczenia. Toteż kieruj swoim życiem tak, by osiągnąć swoje cele, ale bacz na to, by ich osiągnięcie nie odbywało się poprzez krzywdzenie innych. Jeśli będziesz chciał coś osiągnąć na ślepo i siłę, to ewentualne zwycięstwo okaże się pyrrusowym, bo będzie nosiło w sobie zarodek porażki.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Jeśli masz jakieś rzeczy do zrobienia, jeśli marzysz o wykonaniu czegoś, nie odkładaj tego na później. Właśnie teraz pod koniec roku jest moment, by ten projekt uruchomić. Rozterki, wahania, które Tobą targają, trzeba wygasić. Pamiętaj jednak, że to Ty dokonujesz wyborów, za które ponosisz odpowiedzialność. Jeśli czegoś się obawiasz, uważasz, że ryzyko jest zbyt wielkie, to po prostu tego nie rób. Ale musisz w końcu podjąć jakąś decyzję.

Druga połowa grudnia będzie sprzyjać wyjazdom i kontaktom towarzyskim. Zamiast poruszać

wciąż te same tematy, porozmawiaj ze swoimi bliskimi o tym, czym naprawdę żyjesz. Na pewno okaże się, że Twoje problemy nie są im obce i otrzymasz receptę na ich rozwiązanie? Trzeba się będzie bardziej skupić na zarabianiu. Pod koniec miesiąca staniesz przed wydatkami, na które potrzebne będą dość duże pieniądze.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01)

Życie teraźniejszością nie powinno oznaczać braku myślenia o przyszłości, braku wizji czy planów. Warto też wyciągnąć nauki z przeszłości, z minionych doświadczeń, by nie wdepnąć po raz wtóry w to samo guano. Rozsądnie podchodź zatem do przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. To pozwoli Ci nie tylko zobaczyć siebie we właściwym wymiarze, ale także ułatwi Ci właściwe podejście do osób i zdarzeń wokół Ciebie. W drugiej połowie grudnia cechować Cię będzie energiczność, pewność siebie i przebojowość. Wykorzystaj to, a kiedy coś zdziałasz, to idź za ciosem. Wtedy osiągniesz więcej, niż na wstępie zaplanujesz. Wątpliwości a propos bliskich najpierw omów z kimś, kto nie ma uprzedzeń. Nim wytoczysz armaty podejrzeń, zrozumiesz, że nie do końca masz rację?

WODNIK (21.01. - 18.02.)

W pracy końcówka roku będzie wymagać od Ciebie energicznego działania, by zrealizować wszystkie zadania, które przed Tobą staną. Taki natłok zajęć sprawi Ci przyjemność, bo kiedy działasz, kiedy okoliczności zmuszają Cię do wzmoczonej aktywności, czujesz, że żyjesz. Możesz odnieść sukces w sprawach urzędowych, prawnych lub finansowych. Zatem jeżeli masz coś do załatwienia przed Nowym Rokiem, nie powinno być z tym żadnych problemów. Zachowaj podwyższoną czujność, jeśli chodzi o zdrowie, aby problemy zdrowotne nie popsuły Ci planów świątecznych i noworocznych. Dla zachowania dobrej formy walczyć będzie odpowiednio odżywianie: fast foody (hamburgery, frytki, zapiekanki itp.) - na bok! Święta powinny Ci to ułatwić.

RYBY (19.02. - 20.03.)

Dość napięta atmosfera może się pojawić w robocie. Najlepiej gdyby od razu udało Ci się podejść do tego z dystansem, ponieważ im bardziej w to się osobicie zaangażujesz, tym mocniejszy będzie Twoje rozczarowanie finałem. Obchód to podminowane towarzystwo z daleka, aby w razie wybuchu nie oberwać jakimś odłamkiem. W uczuciach to Ty będziesz aktywną stroną. Wykorzystaj to. Masz jeszcze przed Sylwestrem szansę zdobyć względy osoby, do której od jakiegoś czasu wzdychasz. Jeśli jesteś Rybą w stałym związku, to możesz zyskać to, na czym Ci zależy. Koniec grudnia przyniesie ze sobą zdarzenie, które będzie można nazwać darem od losu. Dzięki niemu poczujesz się prawdziwym wybrańcem Fortuny.

ASTRALIA

SPORT

Rejonowa Licealiada w Tenisie Stołowym Dziewcząt Z brzozowskim finałem

Zespół Szkół nr 1 i Zespół Szkół nr 2 w Sanoku, Liceum Ogólnokształcące w Lesku, Zespół Szkół Leśnych w Lesku, I Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie, Zespół Szkół Ekonomicznych w Brzozowie i Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych w Ustrzykach D. miały swoje reprezentantki na rozgrywkach rejonowych w tenisie stołowym. Zawody odbyły się 24 listopada w hali BZSZ Ustrzykach D.



Fot. K. Lachowski

Po rozgrywkach grupowych, przeprowadzonych systemem każdy z każdym, do następnej fazy turnieju przeszły zawodniczki ZSE w Brzozowie (Ewelina Szczepiek, Sylwia Szczepiek, Beata Szczepiek), ZS 1 w Sanoku (Jolanta Miedziuch, Ewelina Ambicka, Iwona Oleniacz), I LO w Brzozowie (Gabriela Szuber, Olejarska Natalia) i ZS 2 w Sanoku (Natalia Błaż, Katarzyna Dębicka, Patrycja Pleban).

W półfinale tenisistki brzozowskiego ZSE pokonały 3:1 ZS 1 z Sanoka, a brzozowskie licealistki wygrały 3:0 z ZS 2 Sanok.

Finał był wewnętrzną sprawą drużyn z Brzozowa. I choć oba zespoły miały już zagwarantowany awans do finału wojewódzkiego, to mecz ten był bardzo wyrównany i zacięty. Ostatecznie wygrały go 3:2 brzozowskie licealistki.

Zawody rejonowe tenisistek ze szkół ponadgimnazjalnych zostały zorganizowane przez Podkarpacki Wojewódzki SZS w Rzeszowie, Bieszczadzki SZS w Ustrzykach D. i Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych w Ustrzykach D.

h. t.

INFORMACJA

Zakład Gospodarki Komunalnej w Czamej ma na stanie 15 zbędnych, zużytych kontenerów KP-7.

Kontenery te przeznaczone do sprzedaży w trybie przewidzianym rozporządzeniem RM z 11.08.2004 r. w sprawie sposobu i trybu gospodarowania składnikami majątku ruchomego (Dz. U. nr 191, poz. 191 z późn. zm.).

- Cena: 500 zł netto za 1 szt.

- Termin sprzedaży: od 1.12.2008 r.

Kontenery, oznaczone numerami od 1 do 15, można oglądać od wtorku do czwartku w godz. 9.00-14.00 po uprzednim ustaleniu terminu z zakładem (tel. 013 461 90 55).

Kierownik ZGK w Czamej
Aleksander Hermanowicz

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 69 m² w Ustrzykach D. przy ul. Gombrowicza. Tel. 0502 328 773.

Sprzedam garaż murowany przy ul. PCK w Ustrzykach D. Tel. 664894858.

Lokal biurowy do wynajęcia w budynku „EDEN” w Ustrzykach D. Tel. 605 053 353.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 30 m² (2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon) na parterze w Ustrzykach D. Tel. 609 901 653 lub 693 881 653.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 32,3 m², parter (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, kuchnia, łazienka glazura, wymienione okna, w pokojach parkiet) z umeblowaniem w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej. Garaż murowany 18 m² (6x3) - księga wieczysta - i grunt 24 m². Tel. 013 461 1788 lub 694 683 973.

Kupię kapelusze wojsk podhalańskich kompletny. Tel. 0 723 418 119.

Sprzedam mieszkanie 38 m² z balkonem w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej. Atrakcyjna cena. Tel. 0 512 190 275 (po 17-tej).

Mieszkanie (pow. 59 m²) do wynajęcia w Ustrzykach Dolnych przy ul. Jagiellońskiej. Tel. 501 231 783.

Sprzedam Suzuki Samurai orurowaną, z wyciągarką. Tel. 695881390.

Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m² w Ustrzykach D. przy ul. Łukasiewicza. Tel. 691 680 886.

Usługi remontowo-budowlane: malowanie, regipsy, płytki, panele i inne prace remontowe. Tel. 603 977 130.

Sprzedam działkę rolną o pow. 15 arów w Ustjanowej Górnej (w pobliżu powstającego osiedla) z możliwością zabudowy. Tel. 013 461 4395.

Sprzedam orbitreka (urządzenie do ćwiczeń) firmy Kettler. Tel. 600 404 756 (po 17.00).

Sprzedam mieszkanie o pow. 47 m² w Solinie na osiedlu Zespołu Elektrowni Wodnej. Tel. 013 471 1297 lub 507 866 448.

Sprzedam działki budowlane w Ustrzykach D. o różnych powierzchniach (pod wyciągiem narciarskim Gromadziń). Tel. 507 069 309.

Sprzedam działkę siedliskową o pow. 0,5 ha pod wyciągiem narciarskim Laworta. Tel. 507 069 309.

Wynajmę lub sprzedam halę przemysłową o pow. 300 m² w Ustrzykach D. przy ul. Naftowej. Tel. 507 069 309.

Sprzedam działkę (od 30 arów do 1

ha) wraz z budynkiem przemysłowo-magazynowym (utwardzony plac) o pow. 255 m² w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej. Tel. 507 069 309.

Sprzedam budynek byłej kółkowni w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej o pow. 1000 m² wraz z działką utwardzoną 60 arów, z warunkami zabudowy i koncepcją pod budowę pensjonatu - hotelu na 100 osób. Tel. 507 069 309.

Sprzedam komfortowe mieszkanie o pow. 75 m² (4 pokoje, kuchnia, I piętro) w Ustrzykach D. przy ul. Łukasiewicza. Tel. 013 492 7840 lub 0698 150 584.

Zatrudnię asystenta do spraw logistyki. Wymagana biegła znajomość języków: angielskiego, francuskiego i japońskiego oraz obsługi komputera. Kandydaci z wyższym wykształceniem proszeni o kontakt: 0609 856 851.

Zapraszamy do nowo otwartego sklepu z ODZIEŻĄ UŻYWANĄ w Ustrzykach D. przy ul. 29 Listopada 47

NIERUCHOMOŚCI "KWAŚNIAK" www.kwasniak.net OKAZJA!

Domki całoroczne, sprzedaż całorocznych i letniskowych w Bieszczadach i okolicach Brzozowa. ZAPRASZAMY.

NIE ODDALI PUCHARU

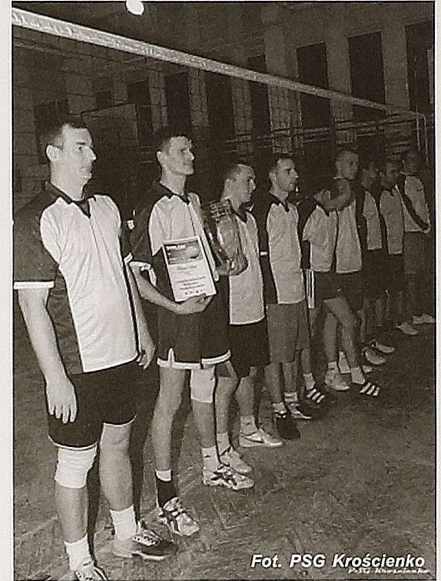
Mundurowi z powiatu bieszczadzkiego walczyli pod siatką o puchar, ufundowany przez komendanta Placówki Straży Granicznej. Turniej odbył się 28 listopada w hali Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach D.

W turniejowej szranki stanęły reprezentacje Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach D., Oddziału Celnego w Krościenku, Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach D. i Placówki Straży Granicznej w Krościenku. Zawody były rozgrywane systemem każdy z każdym do dwóch wygranych setów.

Pogranicznicy z Krościenka wygrali wszystkie mecze bez straty seta i zdobyli główne trofeum turnieju – puchar swojego komendanta. Drugie miejsce zajęli celnicy z Krościenka. Na trzeciej pozycji znaleźli się ustrzyccy policjanci. Strażakom przypadła czwarta lokata.

Za najwzschodniejszego zawodnika turnieju został uznany Daniel Szeremeta z drużyny KPP Ustrzyki D.

h. t.



Fot. PSG Krościenko

Dwa dni pod koszami

Hala sportowa w Lutowiskach była 17-18 listopada miejscem współzawodnictwa gimnazjalistek i gimnazjalistów o tytuły najlepszych drużyn koszykarskich w powiecie bieszczadzkiem.

Pierwszego dnia pod koszami rywalizowały koszykarki z Gimnazjum w Czamej, ZSP nr 1 Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D., ZSP nr 2 Gimnazjum nr 2 - Narciańskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D. i Gimnazjum w Lutowiskach.

Pierwsze miejsce zdobyli gimnazjalistki z ustrzyckiej „Jedynki”, trenowani przez Kamila Demkowskiego. Drugie miejsce zajęły koszykarki z NSS. W decydującym o trzeciej lokacie bardzo zaciętym meczu pomiędzy Czarną a Lutowiskami drużyna gospodarzy przegrała 13:14.

Drugi dzień zawodów to mecze gimnazjalnych koszykarek. Pod koszami zmierzyły się reprezentacje Gimnazjum w Czamej, ZSP nr 2 Gimnazjum nr 2 - NSS w Ustrzykach D. i Gimnazjum w Lutowiskach.

Wyraźnie najlepsze okazały się gim-

nazjalistki z Czamej. Podopieczne Jacka Bihuna pokonały swoje koleżanki z Ustrzyk D. 29:4 i z Lutowisk 32:12. W meczu, który rozstrzygnął o drugim miejscu, gospodynie pokonały reprezentantki NSS 12:4.

W rozgrywkach rejonowych powiat bieszczadzki będą reprezentować gimnazjalistki z Czamej i gimnazjalistki z ZSP 1 Ustrzyki D.

h. t.



Pilarka HUSQVARNA 235

Moc 1,3 kW/1,7 KM

Promocja trwa do wyczerpania zapasów.

Już dziś zacznij pracować najlepszym sprzętem!

AUTORYZOWANI DILERZY

BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 13/434 02 27

LESKO, ul. Piłsudskiego 27, tel. 13/469 72 73

SANOK, ul. Kochanowskiego 1A, tel. 13/463 45 86

USTRZYK DOLNE, Rynek 27/28 13/471 18 95

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1

od 12 grudnia 2008 r. do 2 stycznia 2009 r.

został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki D. i przeznaczonych do dzierżawy w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykaz obejmuje część działki nr 2149 o pow. 300 m² (ogólna pow. działki 0,2540 ha) w Ustrzykach D. przy ul. Dwernickiego z przeznaczeniem na cele rolnicze.

Burmistrz

mgr inż. Henryk Suluja

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

SZAFY - GARDEROBY

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

• Duży wybór mebli systemowych

• Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

Do Świąt Bożego Narodzenia pozostało niewiele czasu,
tak więc już dziś szukujemy się do Wigilii na Ustrzyckim Rynku

Po raz pierwszy mieszkańcy podzielą się opłatkiem, zaśpiewają kolędy,
oraz będą mogli skosztować tradycyjnych wigilijnych potraw.

Wigilia w Rynku!

Spotkanie wigilijne odbędzie się
21 grudnia o godz.13

Zapraszamy wszystkich z nadzieją, że ta piękna polska tradycja „dzielenia się opłatkiem”, wspólnego koledowania na stałe wejdzie do kalendarza ustrzyckich wydarzeń, przyczyniając się nie tylko do integracji lokalnego środowiska, ale także do rozbudzenia nawyku wrażliwości i dzielenia się z innymi.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia mieszkańcom gminy Olszanica oraz czytelnikom „Gazety Bieszczadzkiej” składamy życzenia milej i pełnej radości wieczery wigilijnej.

Niech Wasze domy, miejsca pracy staną się Betlejem – domem Boga, chleba, dobroci, radości, pokoju i nadziei.

Niech szczególna atmosfera Świąt napelnia wszystkich nowymi siłami w realizacji zamierzeń, a wigilijne pojednanie oraz moc polskiej kolędy owocują w Nowym Roku 2009 spełnieniem składanych życzeń i własnych pragnień.

Krzysztof Zapala - wójt gminy Olszanica
Tadeusz Darosz - przewodniczący Rady Gminy w Olszanicy



W Boże Narodzenie,
gdy gasną spory, gdy
goją się rany, życzymy
mieszkańcom Bieszczadów dużo radości,
szczęścia rodzinnego
i dobroci od ludzi

Krzysztof Gąsior
- starosta bieszczadzki
Piotr Korczak
- przewodniczący
Rady Powiatu
Bieszczadzkiego

ROLETY { WOLNOWISZĄCE
W ZABUDOWIE

ŻALUZJE { PIONOWE
POZIOME

SIATKI PRZECIW KOMAROM

SPRZEDAŻ { CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon
013 464 19 12
0 600 29 72 10

PRODUCENT

Sanok

ul. Jagiellońska 48



„Król Maciuś I” w „Orle”



„Król Maciuś I” to klasyka literatury dziecięcej. Po książkę Janusza Korczaka sprzed ponad 80 lat sięgano w kinie już wcześniej (w 1957 r. przeniosła ją na ekran Wanda Jakubowska). Trafiająca teraz do kin ekranizacja to animowana wersja przygód małego króla.

Kilka lat temu na motywach opowieści Korczaka powstał polsko-niemiecki serial, pokazywany u nas jako telewizyjna dobranocka. Wyświetlany obecnie film stanowi jego pełnometrażową wersję. Oglądamy więc raz jeszcze historię małego Maciusia, który po śmierci ojca zmuszony jest objąć tron fikcyjnego królestwa. Osmiołatek wprowadza utopijne reformy, jednocześnie zmagając się ze spiskiem niecnego generała i jego popleczników.

Brzmi groźnie, lecz film groźny nie jest. „Król Maciuś I” to propozycja dla dzieci - idealnych adresatów dydaktycznej opowieści, lekko podrasowanej i pozabawionej zawartych w literackim pierwowzorze niepoprawności. Toporna kreśka i iopatologia mogą stanowić wyzwanie dla rodziców, ale milusińscy będą przeżywać tę historię z wypiekami na twarzy. Film wypełnia lukę między szrekiopodobnymi animacjami a klasycznymi bajkami w stylu „Bolka i Lolka” (na podst. J. Leszczy).

- Kobiety (kom./dram.; USA; od 12 l.) - 12 i 14.12. godz. 18.00
- Totalny kataklizm (komedia; USA; od 12 l.) - 19 i 20.12. godz. 18.00
- Król Maciuś I (anim.; Fr./Niem./Pol.; b.o.) - 28 i 30.12. godz. 17.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” - Ustrzyki D. ul. 29 Listopada 31; tel.013-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl

Ciepła, gdy zimno,
światła, gdy ciemno,
radości, gdy smutno
- w czas

Bożego Narodzenia
i w całym 2009 roku
mieszkańcom gminy
Ustrzyki Dolne

życzy
burmistrz ustrzycki
Henryk Suluja



**NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
DLA DOROSŁYCH W SANOKU**
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ
I LICEUM EKSTERNISTYCZNE DLA DOROSŁYCH

Sanok ul. Głogowa 1,
Tel. 013 464 8845, 0603 860 187
Niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl
www.oswiata.sanok.pl

proceedzi nabór do:

- # Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych - matura na miejscu
- # Dwuletniego Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych - matura na miejscu
- # Liceum Eksternistyczne prowadzone przez Centrum Kształcenia Eksternistycznego i Kursowego

Warunki rekrutacji:

- *ukończone 18 lat
- *wykształcenie podstawowe po 8-letniej szkole podstawowej lub ukończone gimnazjum (Trzyletnie LO dla Dorosłych) lub zawodowe (Dwuletnie Uzupełniające LO dla Dorosłych)
- *przyjmujemy bez egzaminów wstępnych
- *wykształcenie podstawowe lub ukończone gimnazjum (liceum eksternistyczne)

WYDAJEMY ZAŚWIADCZENIA DO ZUS I WKU
NABÓR TRWA



LOTY DO USA OD 2052 PLN !!!

BIURO PODRÓŻY

tel. 13 46 46 720

Sanok
Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych

38-500 Sanok, ul. Głogowa 1
tel/fax (013) 46 488 45; www.nkjo.sanok.pl

**NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE
KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH**
o uprawnieniach publicznych

proceedzi
STUDIA LICENCJACKIE
LICENCJAT UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM

1. Specjalność: język angielski
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia;
- profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu.
2. Specjalność: język niemiecki
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia.
3. Specjalność: język francuski
- w dziennym systemie kształcenia.

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego) należy składać w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1, tel. (013) 46 488 45.

Rozmowa kwalifikacyjna dla osób ze starą maturą odbędzie się:
14 lutego 2009 r. (dokumenty należy składać do 13.02.2009 r.)
Informacje dodatkowe tel. kom. (0) 603 860 187

Fotoaparator
Artystyczne
zdjęcia ślubne

TEL.(0)502 759 987/(B)492 78 28